

7322

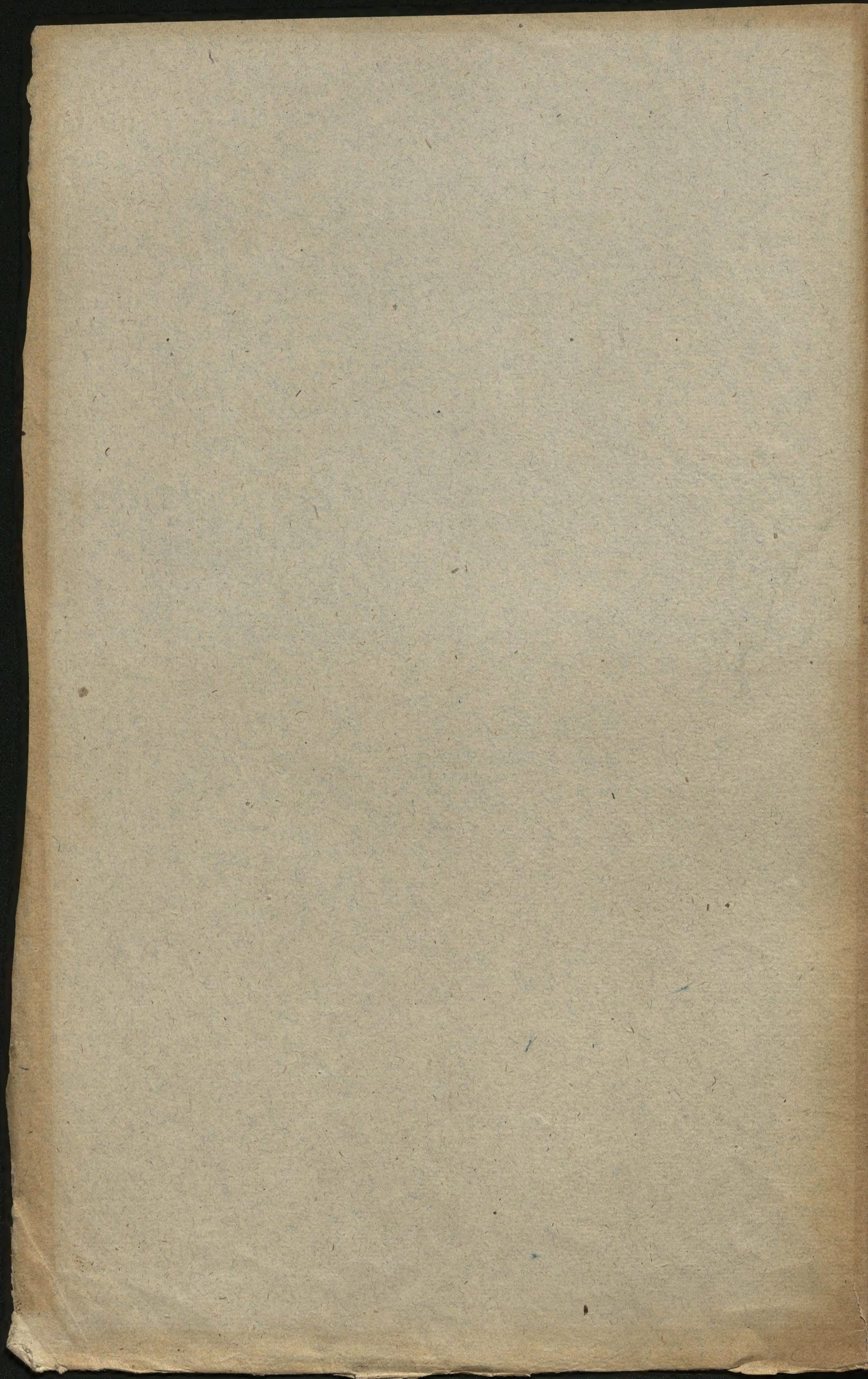
Bibl. Jag.

IV





1  
Sveje Arhivum  
na Zamku Bratislava



Z chwilą wprowadzenia chrześcijaństwa do Polski przynieśli duchowni znajomość pisma. Najstarszym dokumentem Polski jest znany tylko ze streszczenia akt oddania Polski pod protekcję papieża z czasów Mieszka I. Najdawniejsze dokumenty zaginęły niestety wśród burz wojennych, z późniejszych ocalało nieco z wieku XII, bardzo wiele z XIII. i następnych. Najwięcej ocalało z dziedziny nadania posiadłości kościołowi i klasztorom, gdyż te już wcześniej zaczęły stawiać murowane bezpieczniejsze przed ogniem i nieprzyjacielem budynki.

Dokument jako wolny i trwały środek dowodowy, przechowywany był starannie. W razie zmiany własności wręczał odstępujący nabywcy swój akt nabycia. Zasady tej przestrzegano i w stosunkach państwowych, np. w traktacie melneńskim z r.1422 z Krzyżakami stwierdzono, że oddali dokumenty dotyczące zwróconego Polsce terytorjum nie-szawskiego Zmudzi i t.d. podobnież w pokoju Toruńskim z r.1466 - stąd później znajdujemy w archiwum król.w Krakowie przeszło 300 dokumentów Krzyżackich sięgających do XIII w. wstecz.

W epoce podziału Polski na dzielnice przed złączeniem ich przez Łokietka w jedną całość - każdy z książąt dzielnicowych musiał mieć jakieś archiwum - wszystko to zaginęło i właściwe archiwum koronne polskie zaczęło się na nowo tworzyć z chwilą zapanowania większego ładu i bezpieczeństwa tj. za Kazimierza W. Mamy zapiski, że że tenże król złożył w swym skarbcu na Zamku krak. księgę prawa niemieckiego na użytek sądu wyższego prawa niem. koło 1356 r. i ordynację górnica zap. Krak. i tak zwany Statut Wiślicki.

Część zamku koło Kurzej Stopy przebudowaną jest za Jagiełły i Jadwigi, o czym ich herby i styl świadczą, stało się to prawdopodobnie koło 1394 roku, w którym wedle zapisków przechowywano skarbiec w prywatnym domu Ottona z Pilczy i Mikołaja Koli w Krakowie - odtąd stale mieści się skarbiec w tym gotyckim lokalu i dzięki temu izby te przetrwały całe wieki niezmienione dotąd.

Skarbiec z klejnotami koroną etc. mieścił się w 2 izbach tj. narożniej wspartej na jednym filarze i sąsiadującej z nią z gotyckiem sklepieniem. W XVI. w. dodano przed Izbą filarową jeszcze 2 izby na użytek archiwum, którem zawiadował podskarbi.

John May

„O Archivum Scharber Romanegg et  
Lamken Wratislaviensis“

per Alodona H. Tadeusiewicz  
(Collectanea ex Archivis Collegii  
hist., Ser. 2. T. I Str 124 — 635.  
Kraków 1923.

DR MICHAŁ KOY

ADWOKAT KRAJOWY

W KRAKOWIE

UL. ŚW. ANNY 7.

Kraków, dnia 12 stycznia

Wielmożna Pani !

W załączeniu przesyłam wykaz moich należności za  
1919.

Z wysokiem poważaniem

stycznia

21 za

W akcie pierwszego znanego inwentarza ~~z~~ skarbcza koronnego z r. 1475, w którym podskarbi koronny Paweł z Jasieńca zeznaje, jakie to przedmioty in thesauro regio Cracovie depositas et existens odebrał przy świadku z rąk Jana biskupa krakowskiego i podskarbiego koronnego, kiedy mu tenże, ustępując z podskarbiostwa zdawał skarb królewski. Wymienia w nim po wyszczególnieniu klejnotów koronacyjnych i innych kosztowności zaledwie 8 dokumentów, dotyczących prawno-politycznego stosunku między Polską a Litwą. Zjawisko inwentaryzacji skarbcza z r. 1475 świadczy, że przy ustępowaniu z podskarbiostwa winien był ustępujący podskarbi przy świadkach oddać skarbiec swojemu następcy w urzędowaniu, a zarazem, że ten następca tj. nowy podskarbi winien był sporządzić lub otrzymać inwentarz odebranych przedmiotów skarbcza i aktem odpowiednim to stwierdzić. Wynika stąd, że najcenniejsze przedmioty skarbcza bywały powierzane podskarbiemu, za które był odpowiedzialny wedle aktu ich odbioru. Podskarbiowie nie uważali jeszcze za wtedy swój obowiązek przy obejmowaniu urzędu spisywać zabytków archiwalnych skarbcza, tylko poprzestawali na inwentaryzowaniu klejnotów koronacyjnych i kosztowności. Inwentaryzacja przedmiotów skarbcza królewskiego przy zmianach osób na urzędzie podskarbiowskim stała się już od r. 1475 prawideł. W roku 1532 spisano nie tylko klejnoty koronacyjne, ale uwzględniono i litterae, znajdujące się w skarbcu. Nie dokonano wówczas tego w sposób szczegółowy, ale bądź co bądź wykazano skrzynie czy szafy, w jakich były pomieszczone; Oddający bowiem nowemu podskarbiemu Spytkowi z Tarnowa skarbiec na zamku krak. Stanisław Tarło ze Szczekarzowic sekretarz królewski, skonsygnował tak podskarbiemu powierzone skrzynie z klejnotami koronacyjnymi i kosztownymi przedmiotami, jakoteż dwie skrzynie i trzy szafy /armentaria-armaria / z dokumentami i zabytkami archiwalnymi. Jest to pierwszy wgląd w lokal skarbcza, jaki może dać pewne wyobrażenie o Archiwum Skarbcza Koronnego i sposobie jego rozmieszczenia. Archiwum to mieści się w jednej ubikacji wraz z klejnotami koronacyjnymi i kosztownościami, a zamknięte jest w trzech szafach, z których druga i trzecia za-

pełniona dokumentami /literae / pierwsza zaś obok mieczów i rogów zawiera ~~zawiera~~ jakiś akt stowarzyszenia rycerskiego pod imieniem króla angielskiego /litterae/societatem regis Anglie ~~et~~ continentes /i dokumenty włoskie, co świadczyłoby już o pewnym układzie materiału archiwalnego.-

W skrzyni z klejnotami koronacyjnymi /pierwszej/ nie są to już dokumenty polsko-litewskie tak jak w r.1475, ale nadzwyczaj cenny akt zastawionej w r.1412 przez króla węgierskiego i panów węgierskich ziemi spiskiej, opatrzonej tegoż króla i panów węgierskich pieczęciami, a ponadto podwójny dokument cesarza Karola IV. w sprawie Inflant ze złotymi pieczęciami i jakiś zielony dokument arabski ze złotą kwadratową pieczęcią oraz minuty z pieczęciami greckimi. Pozatem są jeszcze dwie skrzynie skarbowe /trzecia i czwarta /, z których jedna zawiera szuflady /<sup>as</sup>ład<sup>as</sup>pal<sup>as</sup>/zapełnione dokumentami skasowanymi i trzecią szufladę z kwitami książąt pruskich, <sup>druga</sup> zaś akta procesowe między Polską a Zakonem Krzyżackim.-

Na sejmie egzekucyjnym warszawskim z lat 1563/4 <sup>uchwalono</sup> podejmuje konstytucję, w której nie tylko dotychczasowy zwyczaj prawny spisywania klejnotów skarbcza przy oddawaniu go nowemu podskarbiemu przyobleka w literę prawa pisanego, ale zarazem postanawia, że przy tem oddawaniu mają być również zarejestrowane obok koron i inne wszystkie rzeczy do skarbu należące, <sup>jako</sup> też i wszystkie przywileje i listy koronne. Obowiązek oddania skarbcza podskarbiemu według rejestru kładzie rzeczona konstytucja na czterech senatorów, których król z pośród większych naznaczy: dwóch w Wielkiej a dwóch z Małej Polski; do nich należy też spisać rejestr tych przedmiotów w trzech egzemplarzach, jeden z nich dla oddania królowi, drugi podskarbiemu, trzeci zaś dla zachowania przy sobie.-

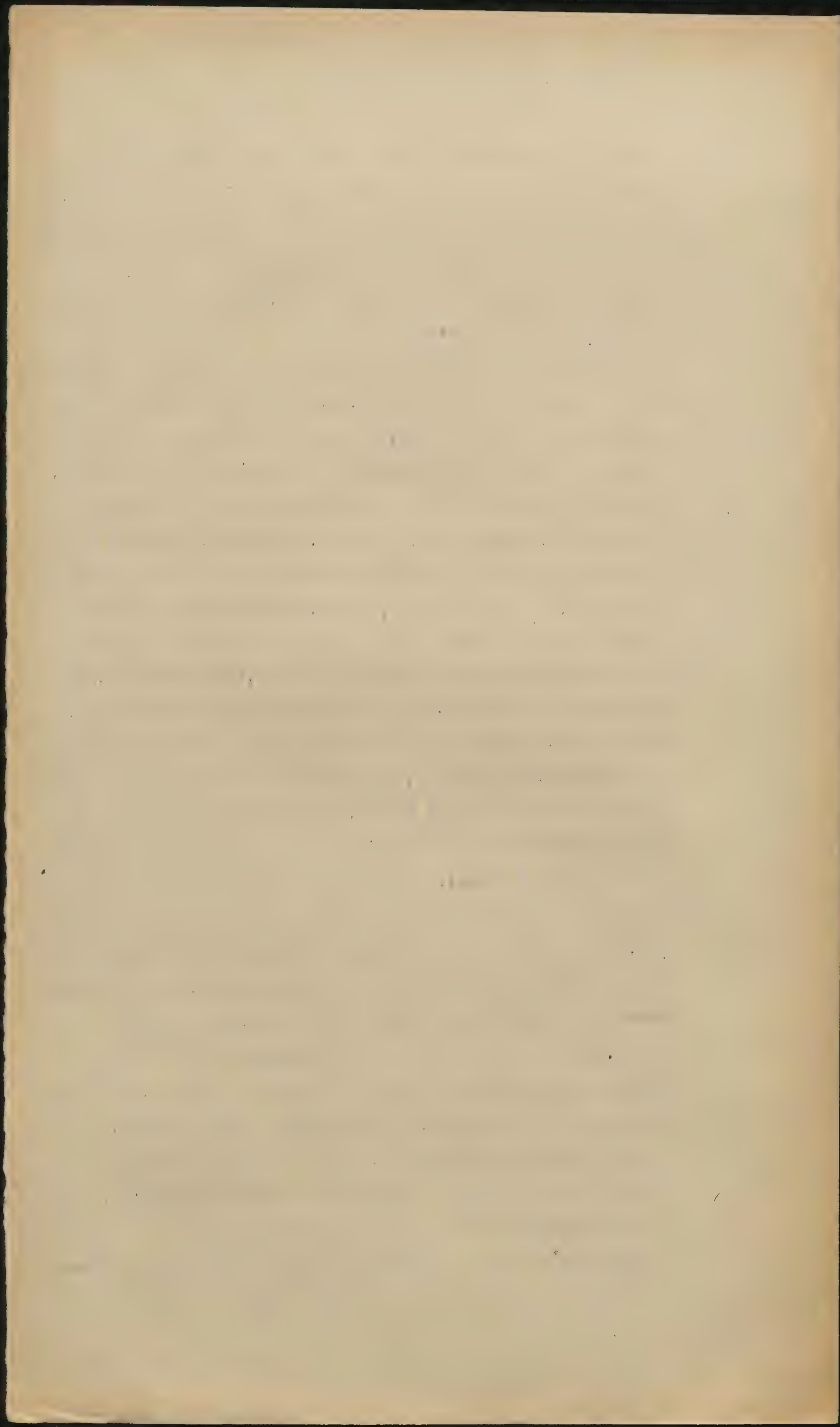
Prawie przy każdej zmianie podskarbiego spisuje się ~~te~~ klejnoty, <sup>ale</sup> ~~edy~~ zabytkom rękopiśmiennym nie poświęca się przytem uwagi albo wzmiankuje o nich tylko przygodnie, -widocznie poczytywano je za przedmiot nie tyle mniejszej wartości od klejnotów ile za mniej łakomy; ponadto przeprowadzenie inwentaryzacji za-

bytków rękopiśmiennych przedstawiało trud mozolny i powolny, który niejednokrotnie przechodził siłę i dobrą wolę senatorów. —

Zygmunt August wyjątkowy miłośnik zabytków rękopiśmiennych zarządził 1550 r. sekretarzowi swemu Kromerowi uporządkowanie i zinventaryzowanie archiwaliów skarbcza, oddając to zadanie sekretarzowi swemu Kromerowi. —

O sposobie przeprowadzenia swej pracy, sam Kromer wspomina w przedmowie do inwentarza, tj. w dedykacji swojego dzieła królowi. Polegała ona na tem, że wszystkie dokumenty w archiwum poukładał wedle ich przynależności państwowej i terytorjalnej, tworząc tworząc działy poszczególnych 18/dokumenty: 1/papieskie 2/ cesarskie, 3/węgierskie, 4/czeskie, 5/ duńskie, szwedzkie i norweskie, 6/germańskie / księstw niemieckich/, 7/brandenburskie, 8/saskie, 9/pomorskie, 10/polskie, 11/litewskie, 12/ruskie, 13/pruskie /prus królewskich/ 14/pruskie /Prus zakonnych/ wraz z dokumentami papieskimi dla Zakonu, 15/mazowieckie, 16/oświęcimsko-zatorskie, 17/transalpijskie czyli bezarabskie, 18/wałaskie. W obrębie działów uporządkował je chronologicznie a następnie, trzymając się tych działów i tego porządku zarejestrował każdy dokument z osobna, opatrując rejestra datami dokumentów, zaznaczone na marginesie, a nadto opatrując cały inwentarz dwoma indexami, z których jeden wyliczał poszczególne działy dokumentów i wskazywał odpowiednie ich folja w inwentarzu, drugi zestawiał imiona wystawców dokumentów i odsyłał do odpowiednich dokumentów przez nie. wystawionych, zarejestrowanych ~~XXXX~~ na poszczególnych foljach inwentarza. —

Praca Kromera dokonana na nietkniętym gruncie zabytków archiwalnych skarbcza, z których przypuszczalnie jedno, tj. dokumenty całego państwa dotyczące, należało zebrać w pewną całość, uporządkować, podzielić i zarejestrować. <sup>była trudniejsza</sup> To było zadaniem Kromera <sup>który je</sup> ~~niełatwie~~ <sup>niełatwie</sup> stał się przez to ojcem tego samodzielnego zbioru, archiwalnego skarbcza, jaki nazwał Archiwum Krakowskim i który we wszystkich następnych inwentarzach <sup>był</sup> ~~był~~ tak samo pojmowany, dzielony, porządkowany i rejestrowany, ze zmianami tylko w ilości

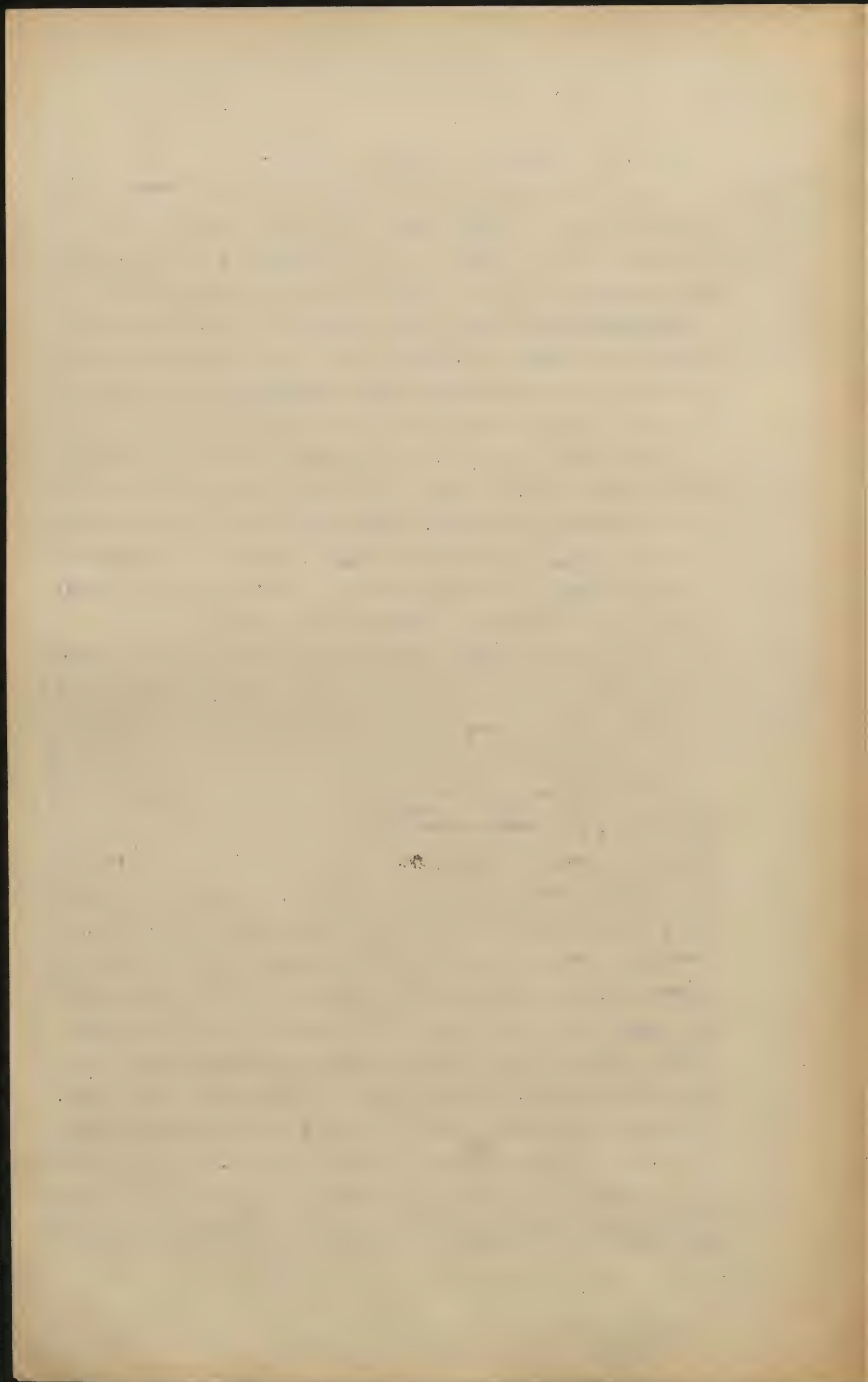


działów, bo ~~te~~ zależały od rozrostu zbrytków.-

Do oddania skarbes nowemu podskarbiemu i zarejestrowania wszystkich rzeczy tam się znajdujących, wyznaczył ~~też~~ król w myśl obowiązującego prawa z r. 1567/4 odpowiednią komisję mandatem, datowanym z dnia 7 listopada 1569 r. a jako nadzwyczajnego uczestnika wyznaczył przydzielił do niej swego sekretarza, którego jeszcze wówczas Jan Zamojski, niewątpliwie w tym celu, aby wspomóc komisarzom w spisywaniu zbrytków rękopiśmiennych skarbes, do czego potrzebna była osoba, uwalifikowana sira.-

~~Heidenstein przyznaje, że trwała ona przez trzy lata. Jeżeli~~ Lubieniecki podaje, iż Zamojski przez sześć miesięcy pracował nad zinventaryzowaniem archiwum, a Heidenstein wspomina, iż trzy lata poświęcił Zamojski temu przedsięwzięciu, <sup>co</sup> jest ~~to~~ wątpliwe, iż obojdziejowice mieli świadomość o nadzwyczaj możliwej pracy uprzędkowania i zinventaryzowania archiwaliów skarbes.-

Gdy epoka Jagiellońska zgromadziła w Archiwum skarbes zbiór dokumentów ponad trzy tysiące jednostek wynoszący, tudzież niezmiernie obfita ~~regist~~straturę skarbes, to w całym okresie następnym przyrost nowych zbrytków w dokumentach nie wyniósł ~~więcej~~ <sup>więcej</sup>, ponad dwieście jednostek, jakie od czasu do czasu ~~były~~ <sup>siedziały</sup> wpływały do skarbes; przeniesienie <sup>monarchy</sup> monarchy z Krakowa do Warszawy przyczyniło się do schyłku w XVI. Wówczas to znikł gwerzyciel dworski, jaki otaczał skarbes na zamku krakowskim, opustoszały jego mury, kiedy wraz z całym personelem opuścił go urząd podskarbiowski; pod cichymi i głuchymi sklepieniami skarbes pozostały klejnoty i kosztowności, papiery i skrypta Rzeczypospolitej za zatrzaskniętymi na cztery strony zamkniętymi drzwiami. Nad bezpieczeństwem tych zbiorów czuwały mury, bramy i zamki oraz jedna jedyna żywa dusza kustosa koronnego, zazwyczaj kanonika katedrałnego krakowskiego, który mieszkał tuż obok izb skarbowych i posiadał klucze od ich drzwi. Otwierały się one tylko od czasu do czasu, kiedy się nowemu podskarbiemu oddaje ~~podskarbiec~~ uroczyste w przytomności senatorów, lub gdy przyszedł podskarbi czy jego upoważniony wysłannik aby zabrać jakiś klejnot lub zbrytek rękopiśmienny dla potrzeb

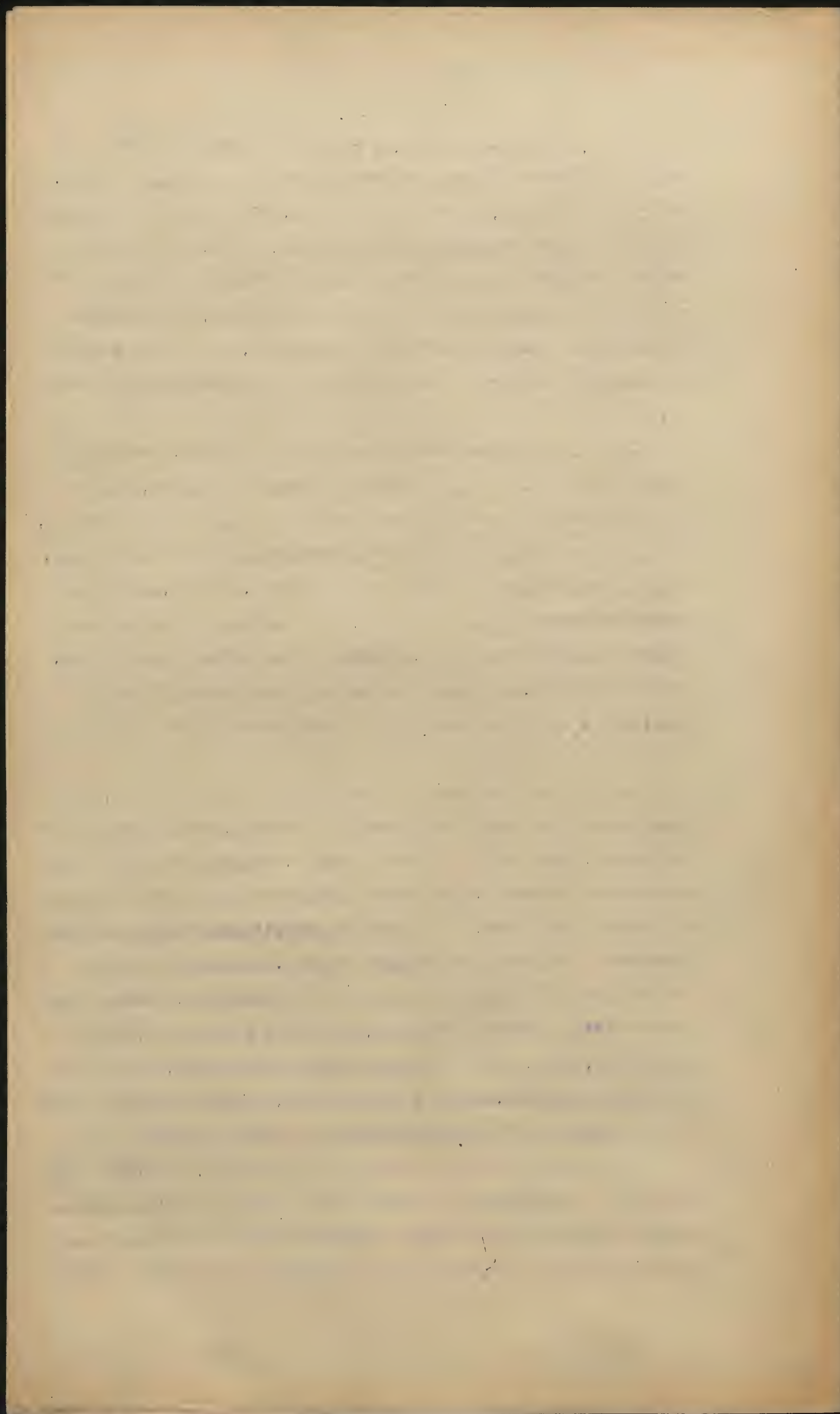


7

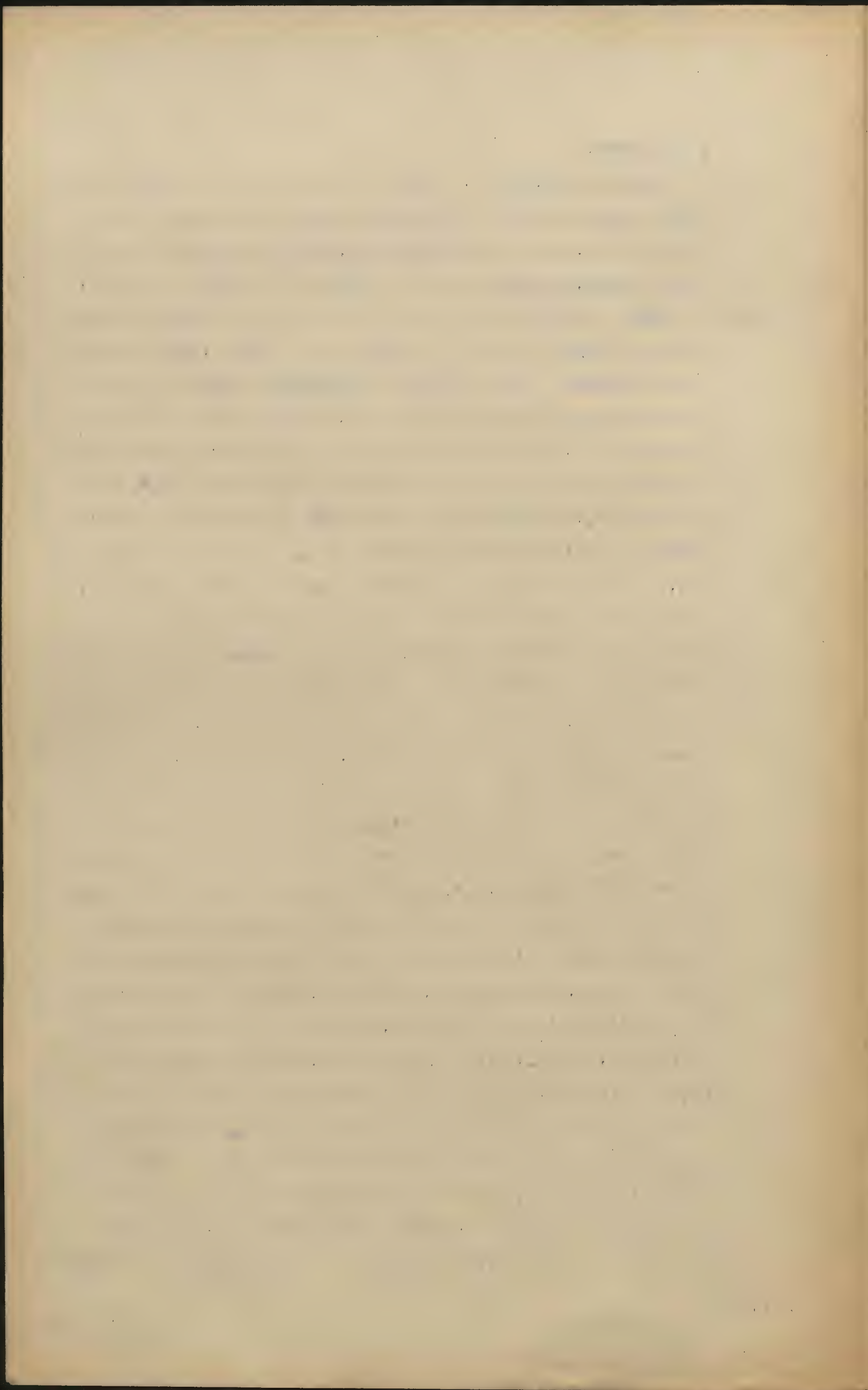
publicznej, a potem go zwrócić. To upuszczenie lokalu skarbcza przez urząd podskarbiowski przypada niewątpliwie na sam schyłek XVI w. mniej więcej bowiem, jak to się okaże w r. 1600, przestaje się uzupełniać w skarbcu registratura skarbową; znak to, że w tym czasie rozbił podskarbi swoje namioty w zamku królewskim w Warszawie i tam na nowo począł gromadzić akta swojego urzędu, tworząc archiwum Skarbowe czyki Ekonomiczne w Warszawskie, jako dalszy ciąg pozostawionej w skarbcu na zamku krakowskim registratury swego urzędu.

Inaczej z Archiwum Sekretne Skarbcza koronnego. Jeszcze przez pewien czas zasilało się ono ~~być może~~ bieżącym materiałem, przywożonym z Warszawy z kancelarii koronnej i składanym w lokalu skarbcza, ale jest to materiał już czysto dyplomatyczny i prawno-publiczny, więc dyplomy oryginalne zawartych przymierzy, pokojów, układów z ościennymi mocarstwami i władzami, akta /dyplomy oryginalne /zawieranych związków małżeńskich, dotyczące osoby króla i jego rodziny, ponadto niektóre, nieliczne zresztą, oryginalne akta polityki wewnętrznej o znaczeniu uniwersalnym /zobowiązaniom prawno-publicznym monarchy /.

Niedogodność korzystania z odległego Archiwum Skarbcza, które będąc wprzód pod ręką w rezydencji królewskiej, a więc każdej chwili dostępne, stało się od początków XVII w. nieporęczne rządowi zogniskowanemu w Warszawie ~~naturalnem następstwem tego stanu rzeczy było~~ <sup>spowodowało</sup> iż władza państwowa, o ile możliwości ~~prawy~~ <sup>prawy</sup> ograniczała powiększanie zabytków archiwalnych skarbcza: uzupełniała je tylko tem, co było już koniecznem dla uszanowania zwyczaju. Zresztą wszystko zostało w skarbcu nietknięte, tak jak to zostawiła epoka jagiellońska, chyba, że coś zniknęło wskutek zniszczenia, niedbalstwa lub przywłaszczenia, a może i spustoszenia, dokonanego <sup>przez</sup> ręką szwedzką. W przeciwieństwie do Archiwum Skarbcza w Krakowie rozwinęło się i rozkwitło Archiwum Metryki Koronnej w Warszawie, czerpiące swoją żywotność w najbliższym promieniu dworu królewskiego i siedziska wszystkich organów państwowych centralnych, gdy równocześnie skarbiec wraz z swemi zabytkami stawał się już raczej trumną pamiątek







7  
3  
wygotowując z nich obszernie sprawozdania, zaznaczając<sup>ce</sup> iż „supellecti-  
lem znacznego ani obicia żadnego w sklepach nie znaleźliśmy, tylko  
siodła staroświeckie, różne szable, pałasze i inne dawne porządki  
rynastunki, papiery, księgi staroświeckie, rejestra w szafach porowa-  
nych, w skrzyniach także podbijanych i po ziemi leżących, już pobu-  
wiałych, wielkość nie ma, widzieliśmy. Dlatego Archiwa, przywileje i  
skrypta w skrzyniach wielkich otwartych będące, widząc wielką mowę  
tego i w kilku miesiącach rem vix extricabilem, nieruszone i nierowi-  
dowane zostawujemy do dalszej Rzeczypospolitej około tego rezolucji  
i obraży, aby tandem kiedykolwiek w dobry i powiny rząd te archiwa  
Regni sporządzić i sprowadzić się mogły.”

Sejm gródzieński z r. 1678 widzi konieczność wysłania nowej  
oddzielnej komisji dla zregestrowania samych tylko przywilejów i  
skryptów, sprowadzenia ich kosztem publicznym do Warszawy i umiesz-  
czenia ich w sklepie zapku Warszawskiego.-

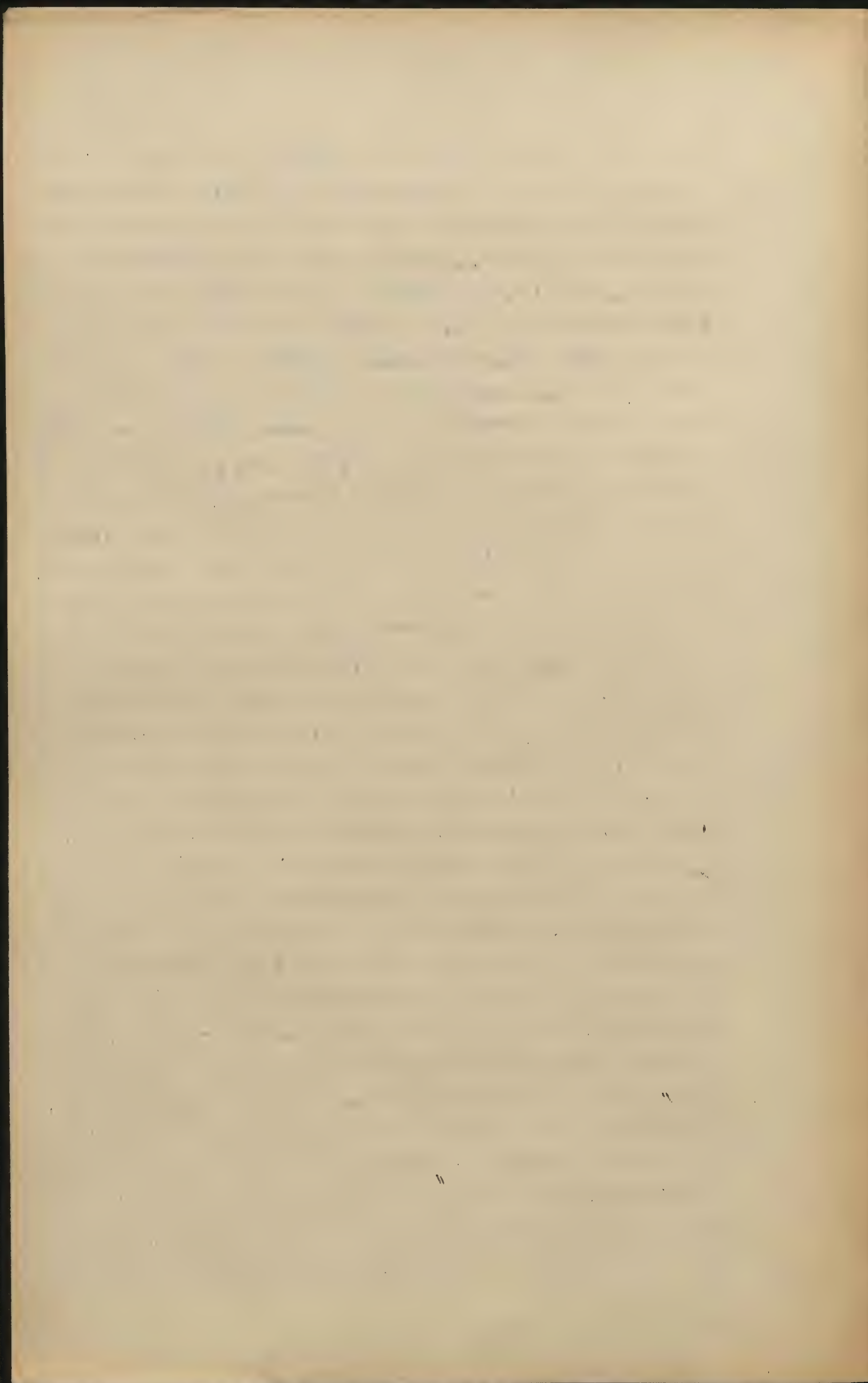
*Dopiero* Dnia 26 maja 1682 r. przystępuje ~~cała~~ rzeczywiście komisja do  
wykonania inwentaryzacji. Zarządzili wyniesienie całego materiału ar-  
chiwalnego poza lokal skarba, do tuż obok przyległej ubikacji, zape-  
wne wchodzącej w skład mieszkania kustosa skarba koronnego. Wynikiem<sup>nie</sup>  
działania tej komisji jest: 1) sporządzenie inventarza dokumentów  
Archivum Skarba, analogicznego do inventarzy poprzednich z r. 1569/  
72, zwłaszcza, z r. 1613 /Lubieśkich/ 2) sumaryczne po raz pierwszy  
dokonane spisanie registratury urzędu podskarbiowskiego, znajdujące  
się od dawna w skarbcu, w poprzednich inventarzach tylko częściowo  
uwzględnianej /dokumenty skarbowe włączone do Archivum sekretnego  
Skarba w r. 1569/72/ 3) rozmieszczenie wszystkich archiwaljów skar-  
ca w odpowiednich schowkach, a więc registratury skarbowej w szafach  
skrzyniach i worach, dokumentów zaś Archivum sekretnego Skarba wj-  
łącznie w nowe srawionych pudrach skórzanych, ponieszczone, ch w skrzy-  
niach dziesięciu starych, gdy w pierw mieściły się one w 3 szafach res-  
pective 3 wielkich skrzyniach, bo raz mieni się je w materiale źródło-  
wym szafami, drugi raz skrzyniami.

W roku 1702 zwiast<sup>znów</sup> ~~już~~ nad miastem najazd szwedzki. Dnia 20  
lipca 1702 ~~zbierają się~~ wczesnym rankiem, czyto z powodu naglącej potrze-  
by, czyto dla zachowania tajemnicy, gdy już nieprzyjacieli victrices

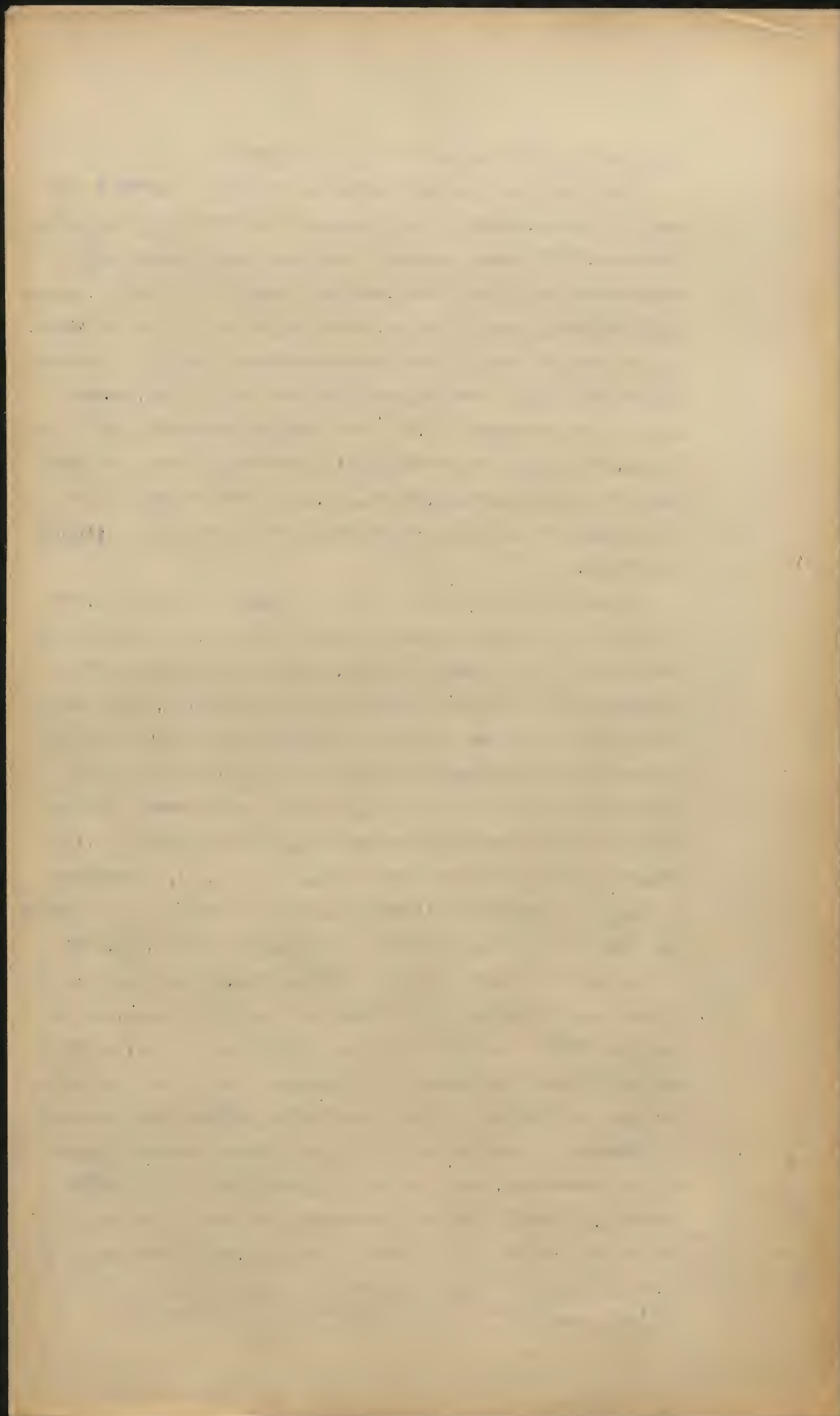


*Przeprawy*

zaczyna całe repleksus pod murami miasta, ~~przeszedł~~ starosta Franciszek Wielopolski wraz z ~~otr~~ biskupami ~~z~~ St. Szembekiem i Janem Bokumem ~~z~~ do lokalu skarbcza, aby spieszenie co najdroższego i co najwęższego zń wydobyc, wywieźć i schronić. Z kosztowności zabrali, przedewszystkiem insygnia koronacyjne z pragnależytościami, wszystkie inne korony znajdujące się w skarbcu i <sup>e</sup> w rękach już wtedy będących tam przedmiotów cennych /przebogata spuścizna wklejnotach, drogich kamieniach po Zygmuncie Auguście, uwidoczniająca się jeszcze za rewidji skarbcza z r. 1673 ~~z~~ poszła już w zastaw, głównie w roku 1699 u elektora brandenburskiego za kwotę 300 tysięcy talarów /z archiwaljów /munimentów /wybierają tylko dokumenty zagraniczne, te co dawniej stanowiły wyłącznie Archiwum sekretne Skarbcza, ~~postępując w ten sposób, że~~ <sup>2</sup> do dwóch tylko skrzyń archiwalnych wzięli zawartość innych skrzyń, mieszczących dokumenty zagraniczne, aby wszystkie skrypta były w kupie. Do tego celu wybrano skrynię trzynastą z napisem różne księgi i papiery, w którą złożono dokumenty tureckie, perskie, tatarskie /~~ze skryni drugiej częściowo opróżnionej z dokumentów tureckich i wołoskich z r. 1701 jak o tem wyżej nadmieniono~~ /~~or~~ <sup>inne</sup> skrynię <sup>z Foriano</sup> ~~średnią~~ z dokumentami inflanckimi, germańskimi, cesarskimi i austriackimi, do której dokładano dokumenty węgierskie, czeskie, śląskie, brandenburskie, duńskie, moskiewskie, szwedzkie, saskońskie, brunwickie, bawarskie ~~stanowiące zawartość skryni 5-tej / i dokumenty w dwóch pudłach~~ ~~stanowiące zawartość skryni 6-tej /~~, a pominięto zupełnie skrynie z dokumentami niejęsowami, uniwersałami Królestwa Polskiego i poszczególnych województw, których było znacznie więcej. Sporządzivszy w trzech egzemplarzach akt, stwierdzający dokonanie powyższych czynności, którego treść podali do ksiąg sądowych grodzkich krakowskich, wynieśli wybrane przedmioty ze skarbcza, ordeką swoją nad nimi rozciągając, jako nad przedmiotami sobie tak od Króla Incei pana naszego miłosćwego, jako i od Rzeczypospolitej prz decisioner Senatus consilii powiezzonymi. Wywiezieniem i ochroną wywiezionych rzeczy ku wielkiej swojej zasłudze zajął się jedynie biskup kujawski, Stanisław Szembek. ~~Jest rajm, chociaż panna, do~~ <sup>W</sup> ~~wywiezione~~ przedmioty i archi-







30 42  
W lokalu Skarbowca na zamku krakowskim pozostały jako odłam klejnoty koronacyjne, trochę kosztowności i nako do pamiątkowych sprzętów. Inne części koronacji przetrwały tam aż do ostatecznej katastrofy państwa i prawdopodobnie stały się łupem wojsk pruskich, zajmujących zamek krakowski w r. 1794. Pierwszy, mający wszelkie szczegóły dokładności, inwentarz archiwaljów ~~skarbowych~~ <sup>skarbowych</sup> sporządzony został w dniach od 21 - 23 lipca 1733 r. przez Franciszka Miklaszewskiego, Piotra Werdonax i Antoniego Brzozewskiego. -

~~Przegląd inwentarzy z r. 1733 widocznie chyba dość wyraźnie jego znaczenie. Odsłania on registraturę urzędu podskarbiego czyli Archiwum Skarbowe Królewskie w pierwotnym jego stanie, w jakim się ono z czasów XV do schyłku XVI stulecia zachowywało w lokalu skarbowca koronnego na zamku krakowskim jeszcze do połowy XVIII stulecia. Wskazywało się ono jeszcze dość czyste, albowiem liczy około 5.000 różnych sztuk skarbowych w 45 woskach, a około 2.000 różnych ksiąg, fascykulów i poszytów, pomieszczonych w pięciu szafach. Do czego dołączyć jeszcze należy ponad ponad 2.000 dokumentów pergaminowych, jakie komisja inwentaryzacyjna z r. 1569/72 podzieliła między zabytli Archiwum Sekretnego Skarbowca, tj. między prawników i skrypta koronne. Zwiezione one jednak zostały ~~niegdyś~~ do Warszawy i to w r. 1765 do 1766, w nowym miejscu swego przeznaczenia w Warszawie, i do pałacu Rzeczypospolitej przy ul. Długiej pod nadzorem Wielkiej Komisji Skarbowej. -~~

*Lokal Skarbowca* w XVI w. służył nie tylko za miejsce przechowywania kosztownych i pamiątkowych sprzętów, ale ~~że i~~ <sup>to</sup> nadto służył ~~na~~ <sup>do</sup> mieszczenie ~~in~~ <sup>trwał</sup> podskarbiego koronnego i jego rodziny urzędniczej. Ten stan rzeczy ~~do~~ <sup>do</sup> połowy XVII w. bez zmiany z tą tylko różnicą, że już co najmniej od r. 1600 przystosowały izby skarbowe, w których się mieścił urząd podskarbiego kor./izba filerowa i obłogi przed nią położone /, gdyż urząd ten u schyłku XVI w. przeniósł się do Warszawy, a reszta przyległych do skarbowca i ~~do~~ <sup>do</sup> przyległych ubi-  
zacji pozostała do rozporządzenia kustosza skarbowca, jednego urzędnika w dużej licznej rodzinie pisarzy i kustoszy skarbowca, jaki przy nim pozostał wyłącznie dla dozoru trzech izb skarbowych

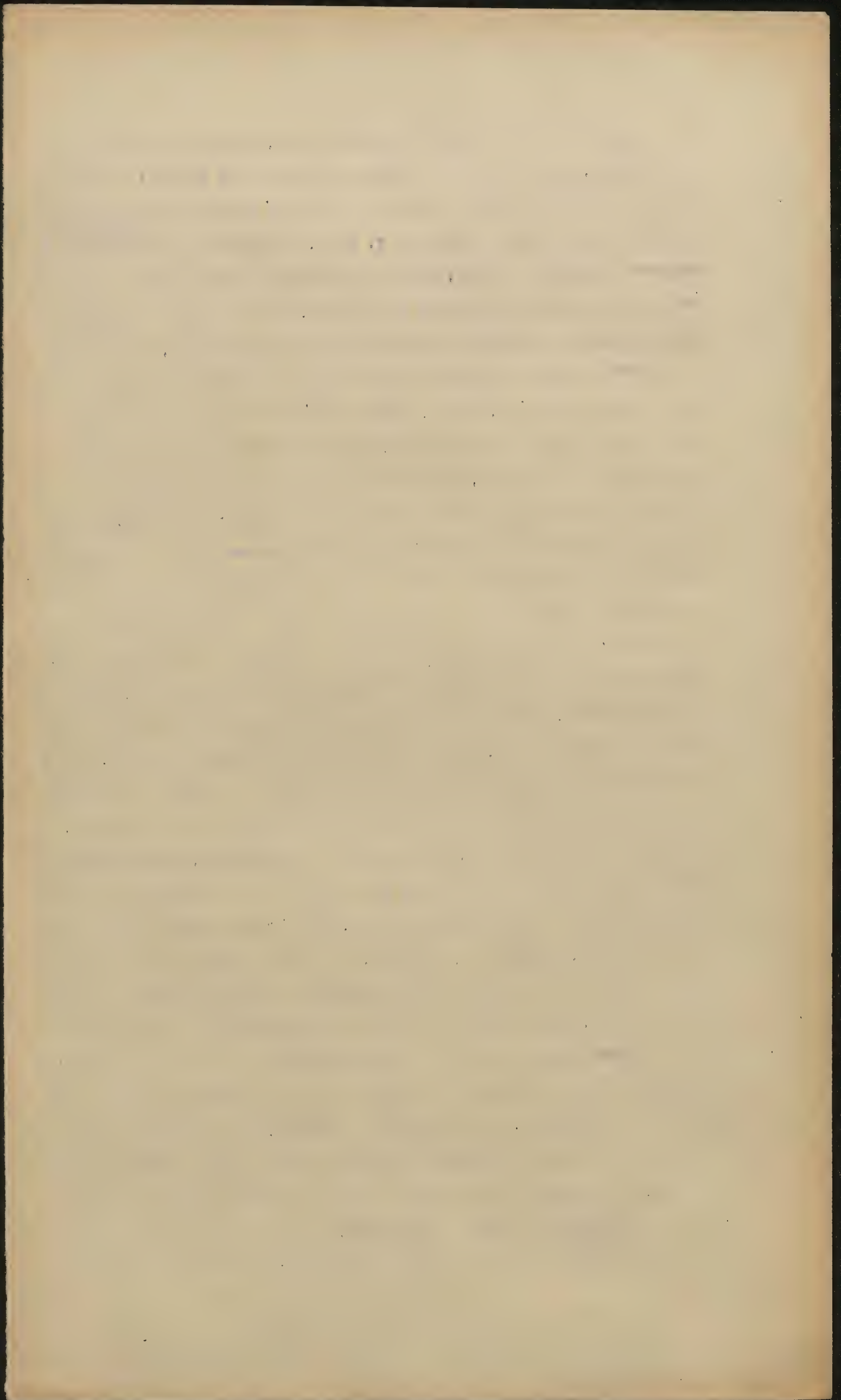
z pozostawionemi w nich zabiegami. Cóż te trzy izby stają się właściwym lokalem skarbcza, dla nikogo nie dostępnym przez podskarbiego kor. senatorów wyznaczonych do straży nad inzygnjami, koronacjami i osobnych przez władzę państwową delegowanych komisarzów natomiast wszystkie inne ubiackie, poprzedzające ten lokal, pocznie się mianić kustodją /mieszkaniem kustosza skarbcza/, aczkolwiek nie wszystkie on zajmował.

Od r. 1669 skrzynia z klejnotami koronacyjnymi i kosztownościami pozostają przez czas dłuższy w ~~sklepie~~ sklepie skarbcza średnim tj. izbie filarowej / aż do r. 1697 / Po raz pierwszy można się też z skłosa rewizyjnym z r. 1669 przyglądać tej skrzyni: była oraskrzynią wielką belazną na półpięta bokiem długą, miała 2 zamki, skobłów 10, osiem różnych wielkich klódek, od których klucze każdy inzygnj. J. P. senatorom ex lege publica ~~na~~ do tego orądnowanym oraz J. P. podskarbiemu należał. Stan zatem trzeciego sklepu skarbcza pozostał bez zmiany i musiał mieć jeszcze te same defekty w murach, jakie podnosiła komisja z r. 1669, motywując tem przeniesienie skrzyni klejnotowej do izby filarowej, a mianowicie: że w nim sciana od kuchni albo od sieni, gdzie lhp. podczaszy krakowski rezyduje, snadź na jedną cegłą murewaną, przepadła się i niebardzo równa, ponadto, iż pod tymże sklepem młym trzecim piwnica zostaje, co mu mniejszą securitatem zapewnia /obawa podkopania/. To musiał być istotne motywy, które kierowały komisją rewizyjną z r. 1669 w przeniesieniu skrzyni z inzygnjami koronacyjnymi, koronami i klejnotami do sklepu średniego skarbcza /izby filarowej/

Komisja rewizyjna z r. 1730 zaznacza, że na te archiwa wszystkie sb anno 1702 dla konflagracji stante incursione Suetica zamku krakowskiego przez lat circiter 27 przez sklepienie zaczęto tak dalece, że jedne pogniły, drugie robotwiaki, zatem około r. 1730 musiano przynajmniej naprawić sklepienie izby filarowej w której te archiwa były złożone od r. 1697, ponadto przeprowadzić naprawę okien, drzwi, rozbitych zamków i uszkodzonych krat. Z reperowanych przedmiotów skarbcza zasługiwały na szczególnego

szu uwagę: reparaacja skrzyni najważniejszej, zawierającej insygnia koronacyjne, gdyż ona nieraz mieściła w sobie obok klejnotów najcenniejsze archiwa. Otóż skrzynia ta doznała gruntownej restauracji pod nadzorem kustosa skarbu w r. 1737, prawdopodobnie <sup>sposobności</sup> przy rewizji ~~skarbu~~ zabytków skarbu, oddawanych naówczas podskarbiemu nowemu podskarbiemu Janowi Anagaremu Czapskiemu. Zachował się niezmiernie ciekawy rachunek ślusarza zamkowego Józefa Czechowicza, wystawiony w r. 1737 na rozkaz kustosa skarbu. Wynika z niego, że to była ta sama skrzynia żelazna, co w r. 1669, że w niej rzeczony ślusarz poprawiał wszystkie zamki, klódki, skoble przedrełował, przez jej listwy żelazne z zewnątrz, przez drzewo dębowe /wiele była dębowa okuta żelazem / i przez pasy żelazne od wewnątrz piętnaście dziur, aby widocznie nitnaglami listwy te i pasy silniej umocować, że do siedmiu klódek tej skrzyni /NB. senatorskich i podskarbiego / drelował dziurki do tabliczek i drutem swoim poprzyprawiał te tabliczki /tabliczki te zapewne miały służyć do umieszczenia na nich znaków tych senatorów, którzy mieli klucze od skrzyni z klejnotami/ ponadto opatrzył też sepet /tj. puzdro, w którym były insygnia koronacyjne, złożone w tej skrzyni /trzemu zamkami, zawiasy tegoż nitnaglami przytwierdził, a pasy w około kute ćwiłkami pobielanymi kutymi. Równocześnie, też w r. 1737 reparowano cegłami dziury w ścianach skarbu pro securitate coron.

Przyska zatem legenda, jakoby jacyś wtajemniczeni, szachi męzowie mieli wdrzeć się do skarbu, aby uchronić dla narodu drogocenne klejnoty koronacyjne. Zbrodnia była świeża, tuż przed odejściem załogi pruskiej dokonana, nie tylko w tym celu, aby zabrać insygnia, ale wogóle ze wszystkiego co cenniejsze ograbić skarbiec i nie pozostawić nic w niwartościowego. coby należało do podziału między <sup>trzy</sup> /dwój / zabiorców. Stąd rozbijano ~~mur~~ mury, a pozornie wiercono otwory w drzwiach już o odki = tych zamkach, aby uszczelnizować rachunek przed rządem rosyjskim i austriackim, oraz rzucić z siebie odpowiedzialność, że to byłby ktoś się włamał do skarbu / od okiem załogi pruskiej / i nie w skarbu nie pozostawił. Polska rząca chcąc uchronić insygnia, wieściła, gdzie ich szukać w skarbu nie rozbięłaby murów, ani wywalała niepotrzebnie drzwi, za którymi znajdować się nie mogli /np. drzwi l.s. prowadzące



zwrócić do lausików tj. ciemnych i ciemnych zakonarków, w któ-  
 rym nigdy nie nie przechowywano; stróż, ~~to~~ <sup>za to</sup> i i tymczasowy za-  
 kony gospodarz czasu odpowiada (zakoła pruskie. ~~to~~ rząd je zatem  
 pruskim należało; ich dochodzić, a nie kłócić się fantazjami le-  
 gandy, której genetyczną strukturę nie tak trudno byłoby odgadnąć.  
 Insignia koronacyjne znajdują się wówczas, tj. przed rebunkiem ~~xxix~~  
 w trzecim i ostatnim sale, ie szarbo.-

ADMINISTRACYJNEGO

112110.-

24211116

Banku Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
z Wielkimi Księstwami Karkowskim i Filii w Krakowie.-

przeciw orzeczeniu stemplowemu  
G.k. Galicyjskiej Krajowej Dy-  
rekcji Skarbu, z dnia 25/5.1917.  
L. 91844. oderwanemu dnia 18.  
czerwca 1917 r.-

3-krotnie

1 napis.

4 8 2 2

Stefan Bogdan

Wziąto się w zamek krakowski, wpiątek tj. 3 stycznia 1796 r. Na za-  
danie J. W. C. K. gen. majora i komendanta Krakowa bar. Foulona, pułkowni-  
ka Goretza, kapitana von Radiniego, podporucznika von Reita, wielko-  
rządcy krak. bence, murgaskiego zamku /krak/ Wincentego Kowalskiego.  
Podpisani deputaci Magistratu krakowskiego z potrzebnymi i rejestra-  
mi dla rewizji skarbu / przeszedłszy przez dziedziniec zamkowy  
na lewo przez kamienne schody i przez korytarz /do sklepu, gdzie  
skarbu koronny przechowywano i gdzie na pierwszych drzwiach znajdu-  
je się napis : Thesaurus Regni- zastaliśmy w tych drzwiach żelazne  
węgry, silne drewniane drzwi, silnymi żelaznymi sztabami na krzyż  
wzmocnione, opatrzone trzema zawiasami, zamek o trzech ryglach, z za-  
suwą i z mocno skoblem; na czwartym skoblu pasek z lniennego płótna  
opatrzony trzema pieczęciami /te pieczęcie umieścili niegdyś/ w r.  
1792 / polscy komisarze, wysłani do oglądnięcia koron Ludowik Czacki  
Jan Nepomucen Morawin i kustosz kor. Sebatjan Dierakowski/, lnienne  
paski opieczątowane przeciągnięte były jednak nie przez zasuwę, lecz  
tylko przez skoble, tak, że drzwi można było otworzyć bez uszkodze-  
nia pieczęci. - Na tych drzwiach skobel w drzwiach i w murze w ten  
sposób odcięto, że rygle zamku wcale nie trzymały i zdaje się, że  
tylko za pomocą przyłożonej zasuwę drzwi były zamknięte. - ten gwał-  
towny sposób drzwi zostały otwarte. - przy wejściu do pierwszego skle-  
pu znajduje się przejście, z desek, za niem schody z otwartemi  
próchni szufladami, na podłodze leżała tarcza z orłem polskim.  
Z tego sklepu idzie się do drugiego, w którym węgry również żela-  
zne, mocne drewniane drzwi okute żelazną blachą, mocnymi żelaznymi  
blokami silnie okute o 5 zawiasach, 3 skoblach i zasuwach, zamek o  
3 ryglach i haki do zamknięcia osadzone w kłozach żelaznych węgach  
na drzwiach zastaliśmy żelazną blachę i żelazne sztaby od dołu od-  
bite, drzewo przewiercone i wybity otwór, przez który całowiek do  
wnętrza może się przeliznąć; dwie kłódki odbite gwałtem od zasuwki  
obok tarcza odwrócona od zamku do drzwi leżała na podłodze. Domyślamy  
się z tego, że i te drugie drzwi z największym gwałtem także wywa-  
żono. - W sklepie tym znajdują się otwarte i różne szkatułki i różne  
starożytnie żelazne naczynia i rzeczy; tuż na boku znajduje się

skrytki z żelaznymi drzwiczkami, próżne jednak i otwarte; w niej mur przebito, ponieważ prawdopodobnie szukano, czy tam nie ukryto jeszcze czego. — W drugim sklepie, /w znaczeniu następnym, tj. trzecim/ w którym przechowywano korony polskie: pierwsze drzwi żelazne i mocno okute o jednym zamku, widzieliśmy 2 skobla i zasuw, kawałek kamiennych węgarów-odbite, rygle odemknięte, za temi drzwiami są po obydwóch stronach 2 skrytki z żelaznymi drzwiczkami, otwarte i próżne; nie było jednak śladu, żeby je otwierano, jak to zresztą murgrabia Kowalski oświadcza, były one wewnątrz otwarte. Olok tych skrytek znajdują się znów drzwi z kamiennymi węgarami, drewniane żelazną blachą obite i żelaznymi sztabami okute, o 3 zawiasach, 1 zamku i o 2 ryglach, z 4 skobkami i zasuwami od kłódek. Drugie drzwi następne, a więc trzecie, w nich żelazne węgary, otwierające się do sklepu, mają również 3 zawiasy; są obite mocną blachą i żelaznymi sztabami. W obydwóch drzwiach zostaliśmy blachy i żelazne sztaby odbite, drzwi i kłódki rozbite, otwarte i zniszczone. Gdy wchodzi się do sklepu trzeciego, w którym przechowywano korony i insygnia królów polskich, widzi się okno ku wewnątrz zamkowego na wprost kościoła św. Józefa. W tym sklepie znaleźliśmy 4 skrzynie wielkie, okute żelazem, z których 3 otwarte były otwarte; nie było jednak śladu, żeby je otwierano, a jak murgrabia zamu Kowalski twierdzi, te trzy skrzynie były zawsze otwarte i próżne, czwarta zaś skrzynia czworoboczna w której przechowywano korony, była cała podwójną blachą i silnymi żelaznymi sztabami okuta; miała silny i sztuczny zamek o 4 ryglach; wieko było o 3 silnych zawiasach; na podłodze znajdowały się 2 haki 5 skobli, zasówka. Skrzynię otwarto, jak to przeglądniecie się wskazuje w ten sposób: Przecięto 3 grube żelazne sztaby pilnikiem, z czego jeszcze dwie żelazne opiki leżą na podłodze /świeżość opitek świadczyłaby, że włamanie dokonano tuż przed oddaniem zakogi pruskiej z zamku / siedm silnych kłódek, które odkito, leży również na podłodze; zamek wraz z ryglami przemocą oderwano i zepsuto.

Obok tych skraj stoi drewniana skrzynia, obciągnięta skórą, okuta żelazem z trzema zaskami. W tej skrzyni leżały korony i insygnia królów polskich; skrzynia ta stała w skrzyni wyżej wspomnianej, żelaznej, rozbitej największym gwałtem; skrzynia ta była w 3 różnych miejscach z pieczęciami na laskach lnianych od dołu i góry przez komisarzy słu. lu kor. Galickiego, Morawia i kustosza Sebastjana Liopkowskiego w ten sposób opieczętowana /r. 1792/ że wszystkich pieczęci było 10, z tych nie odrywano żadnej pieczęci od dołu, a trzy laski prętem rozbito. W skrzyni tej nie znaleźliśmy jednak ani koron, ani insygniów królów polskich, jedynie tylko laskę, w której były one opakowane. Na tej skrzyni leżały inventarze skarbców kor., przez komisarzy polskie sporządzone i opatrzone pieczęciami. Po ukończeniu tej rewizji podpisaliśmy je, własną ręką: Maciej Dajer, rajca krak. Jakób Görtler, deputowany od miasta, assesor sądu kryminalnego, Antoni Józef Reinstennentel, deputowany od miasta, assesor sądu kryminalnego, Sebastjan Glizelli deputowany, Augustyn Belmont, deputowany, Tomasz Krajczanowski jako delegat. - /Zwraca tu uwagę, że w skład deputowanych wchodził dwaj assesorzy sądu kryminalnego; chodziło tu widocznie o stwierdzenie świeżego aktu własnania przez czynnik fachowy sędziowski./



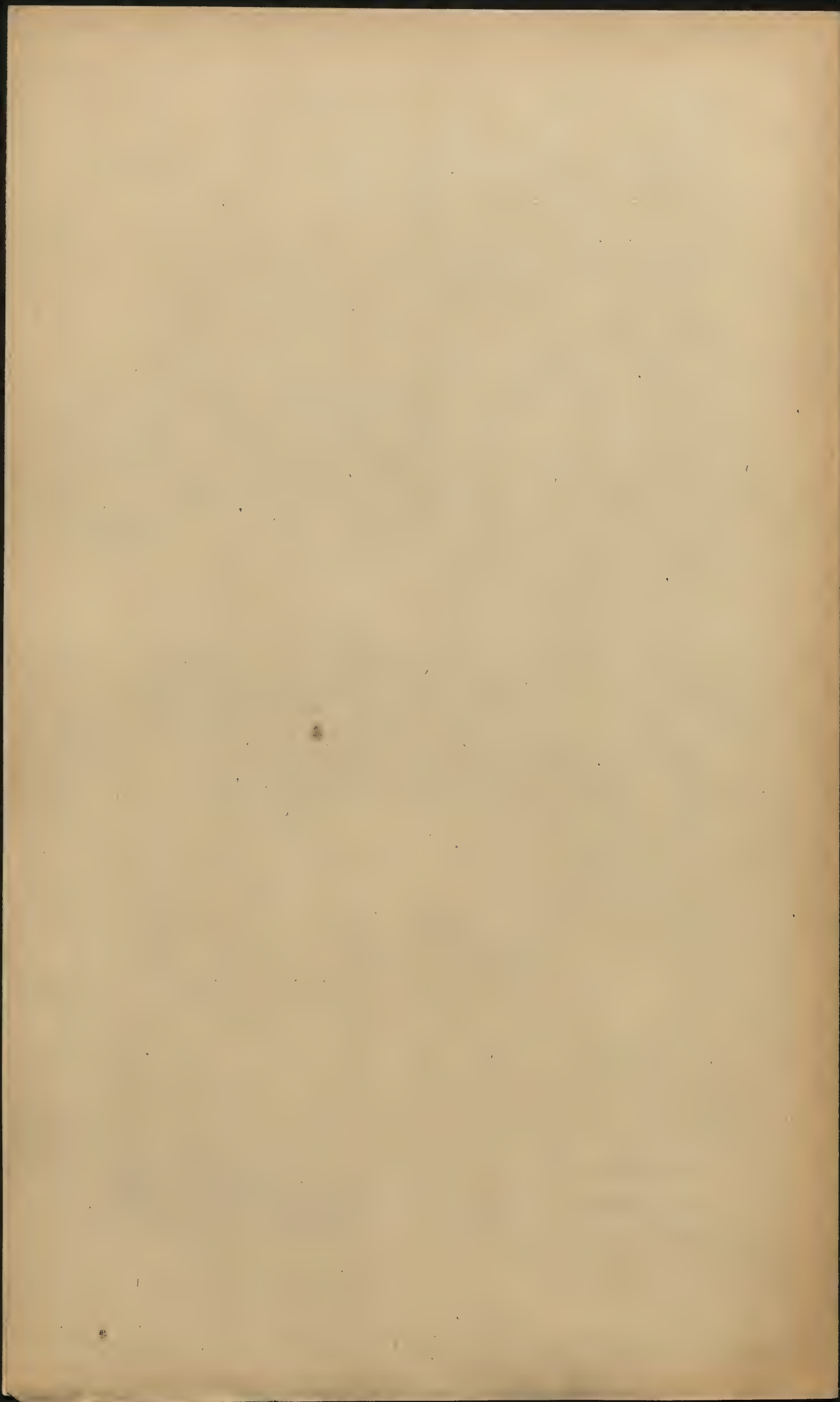
12  
*archiwum*

Giedy ja uwołono z Warszawy, tj. w r. 1794, mieściło w sobie 1-o  
właściwe księgi metryki /registra cancellariae regni / 2-o księgi są-  
downictwa sądowego, sprawowanego pod przewodnictwem kanclerza, a wię-  
sądu asesorskiego, referendarskiego i relacyjnego; 3-o lista sejmowa  
i księgi sądu sejmowego; 4-6 księgi i papiery Agencji dyplomatycznej  
5-o zbiór sekretny dokumentów dyplomatycznych w oryginalach; ponad-  
to 6-o przyłączony w roku 1795 zbiór dokumentów archiwum Starostwa  
Koronnego z Łukowa Krakowskiego i 7-o w tymże roku sprowadzone Archiwum  
Metryki W. Ks. Litewskiego.-

K. k. Verwaltungs-Gerichtshof.  
Z 22074  
Pr. 23. 15. Aug. 1917  
Post. 4  
Persönlich  
Pare mit  
Bilg.

KAT  
KAT 12. II. 1917





W archiwum tam istniał Kanon W.  
 którego prawa nieumiednio na wytek  
 sady myślarza prawa nim. Księga ta, wzięta  
 na wytek sady wyjmowana ze skarbca  
 zaginęła i zastrępnio jej pozniej nie  
 drukowa.

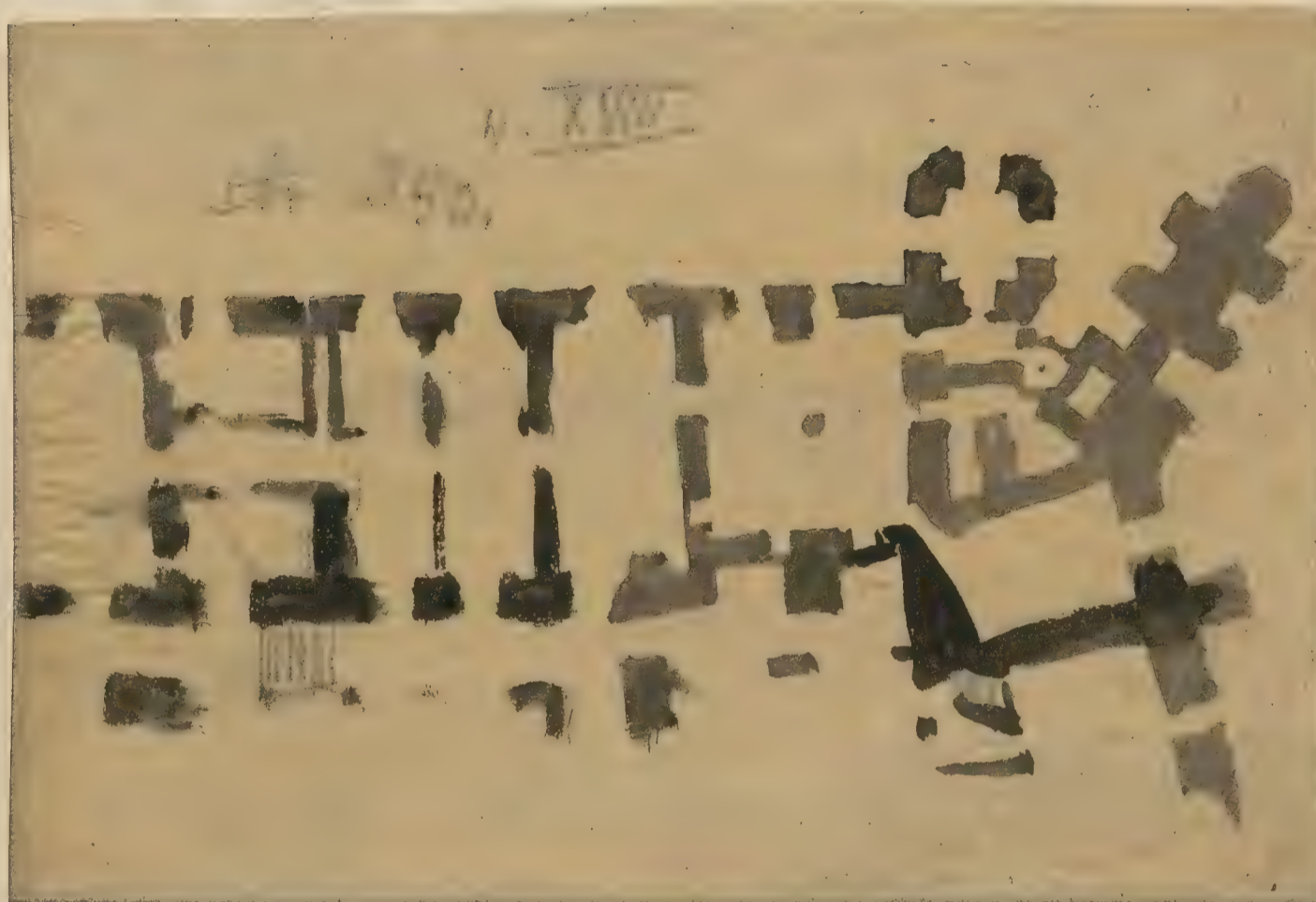
Zatym wrotem zforato to Statut Las.  
 którego z r. 1505, jako wspaniale opracow.  
 na księce na pergaminie, grubym  
 skumtem jedwabnym przewleczoną z pie.  
 ryceją na nim mowca.

20. *di fig. 21. malyu.*

*Z. anglicum praevalens*

Skarbiec na Wawelu.

20



# Pełnomocnictwo

procesowe

którego Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie ustanawia w myśl §§ 30 i 31 ustawy z dnia 1 sierpnia 1895 l. 113 Dz. p. p. Wgo Dra **Michała Koya** Adwokata w Krakowie pełnomocnikiem swoim

nadając Mu ogólną Moc zastępowania Go we wszelkich sprawach sądowych i pozasądowych, pozywania i od zaczętych procesów odstępowania, wnoszenia wszelkich wdrażania i przeprowadzania wszelkich kroków egzekucyjnych, odbierania uchwał i wyroków sądowych, odbioru i pokwitowania wywalczyc się mającej pretensyi zpn., zawarcia ugody sądowej lub pozasądowej, zręczenia się pretensyi, przepisanie tytułu własności, odbierania i kwitowania z odbioru pieniędzy i kosztowności, zgodzenia się na sędziów polubownych i odbierania takowych, przyjmowania spadków z dobrodziejstwem inwentarza lub bezwarunkowo, sporządzania i podawania wszelkich wykażów i czytania wszelkich kroków do uzyskania przyznania spadków potrzebnych, obierania w sprawach krydalnych zarządcy i członków wydziału, — słowem do działania tego wszystkich, co tylko w powyższej sprawie wedle ustawy wyniknie i co tenże mój pełnomocnik za stosowne uzna.

Zarazem upowaznia Wgo Adv. Dra Michała Koya jako swego pełnomocnika do ustanowienia substytutu w osobie innego Adwokata lub kandydata Adwokatury, lub też innej osoby z równą lub ograniczoną władzą.

Wreszcie zobowiązuje się wszelkie wynagrodzenie ustanowionego niniejszem pełnomocnika lub jego zastępców, jakoteż zwrot gotowych wydatków — zapłacić i wyrocznić wyraźnie tutaj w Krakowie, a pretensyę jego z tytułu zastępstwa w niniejszej sprawie powstałą — uznać za zaskarżalną przed c. k. Sądem właściwym w Krakowie.

Kraków dnia 191

Powyższe pełnomocnictwo przyjmuję i substytuuję Wnych: Dra Smolarskiego, Dra Dadleza, Dra Krygowskiego, Dra Piotrowskiego, Dra Sulimira, Dra Bąkowskiego.

...nem do relokacji z Polską, był 15 kwietnia. ...beckiem w ...

# Archiwa państwa polskiego

## Skarby te odzyskaliśmy obecnie po 130 latach.

Kraków, 18 marca.

Kilka dni temu donieśliśmy o przywiezieniu z Rosji polskich archiwów koronnych, które nasi przedstawiciele zebrali i odebrać tam zdolali.

Początkami swoimi sięgające wieku XIII-go, co najmniej od czasów Jagielly, przechowywane wraz z insygniami królewskimi w skarbcu wawelskim, archiwum koronne krakowskie składało się niemal wyłącznie z dokumentów pergaminowych, świadczących o prawach monarchy, państwa i społeczeństwa. Na jednych spisano umowy z sąsiadami, na innych wystawiono przywileje, cała masa dotyczy kupna i nadań dóbr państwowych. Rozmiarów często imponujących, opatrzone pieczęciami wystawcy i świadków, wiszącymi rzędem nieraz po kilkadziesiąt na sznurach jedwabnych, pisane precyzyjnie ręką średniowiecznego pisarza, często ozdobione pięknymi inicjałami, albo i całymi kompozycjami zdobniczymi, stanowiły zawsze nie tylko dokumenty polityczne, ale i przedmioty narodowe go poszanowania, jako zabytki przeszłości i symbol zwierzchnictwa państwowego. Obecnie przybiera niezmierne ich znaczenie naukowe: historia ogólna, historia prawa, dyplomatyka, gospodarcza, historia sztuki, wszystkie nauki pomocnicze historii, znajdują tu materiał zwy-

kle obfity, zawsze niezastąpiony dla swojej jakości.

Po przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy w epoce wielkiego rozwoju korespondencji urzędowej stało się archiwum krakowskie skarbnicą, do której kancelarye królewskie odsyłały od czasu do czasu tylko najważniejsze dokumenty treści ustalającej jakieś stosunki trwałe.

Natomiast z korespondencji bieżącej zaczęło się tworzyć przy urzędzie kancelarskim drugie archiwum zwane sekretum, dla odróżnienia od ksiąg publicznych, jakie prowadziły i przechowywały kancelarye królewskie.

Te księgi, zwane metrykami, a służące do utrwalenia tekstu dokumentów już to wychodzących z kancelarii, już to przez nie przysyłanych właśnie dla wcielenia do ksiąg, stanowią również przebogate i znakomitej jakości zbiór materiałów naukowych i prawnoprawnych, dotychczas nieraz użytkowanych przy rozprawach sądowych o granicę nieruchomości, o fundacje i w. in.

W początkach panowania Stanisława Augusta archiwum koronne krakowskie związane zostało z warszawskiem i z metryką w Warszawie.

W Wielkim Ks. Litewskim powstały za wzo-

marca 1924 r.

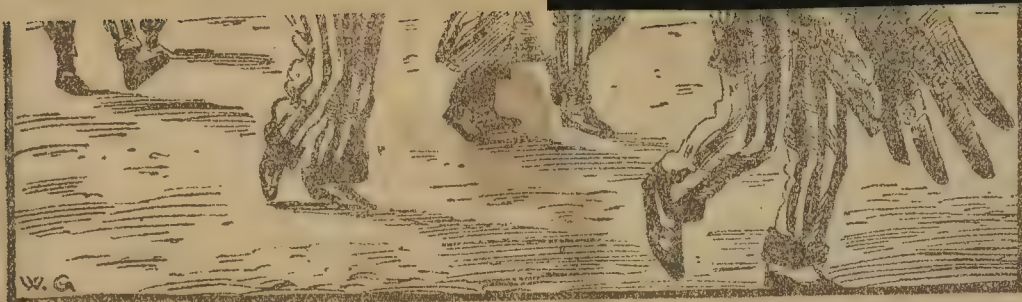
rem Polski, zarówno archiwum dokumentowe, jak i metryczne. Dokumentowe część najcenniejszą znalazła się niebawem na przechowaniu u Radziwiłłów. O losach pozostałej części nie wiadomo. Metryczne przechodziło różne koleje z powodu stałego pobytu monarchy w Koronie. W pierwszej połowie XVIII wieku widziemy je całe w Warszawie, znanu na Zamku we wspólnym sklepie wraz z metryką koronną, później lokowane osobno, wreszcie w pałacu Rzeczypospolitej, gdzie była też już metryka koronna.

Na archiwum państwowe Rzeczypospolitej składały się tedy archiwa dokumentowe i metryki obęga narodów.

W roku 1794 całe to archiwum wywieziono do Petersburga, zanim losy miasta i państwa zostały zdecydowane. W r. 1799 Prusy odebrały głównie większą część metryki koronnej i część archiwum dokumentowego, dotyczącą terytoriów im przyznanych przy ostatecznym rozbiore. Większość tej rewindykacji umieszczono w Warszawie, część odebrało Ks. Warszawskie w r. 1808, część stosunkowo nieznaczna pozostała w Prusiech.

W Rosji została mniejsza część metryki koronnej, prawie cała litewska, a z archiwum koronnego część dokumentów do spraw wewnętrznych i ogół dokumentów, dotyczących spraw zewnętrznych. Rosja, która pośpieszyła uwieźć ten symbol państwowości polskiej, jak tylko oparowała Warszawę, zdolała przy podziale archiwaliów utrzymać się w charakterze, jak gdyby jedynego dziedzica Rzeczypospolitej, splacającego tylko pewne pretensje współzaborców.

Obecnie udało się te skarby odebrać bolszewikom i wrócić one do kraju po 130 latach niewoli. Złożono je w archiwum głównem w Warszawie.



Karnawał nicejski był w tym roku niezwykle ożywiony. Poхід księcia karnawału wypadł nadzwyczaj wspaniale. Na ilustracji naszej widzimy poхід groteskowy lalek po ulicach Nizzy oraz defiladę masek na placu Masseny.

# Zwycięstwo franka.

**Sam Pierpont Morgan przybył do Paryża, aby kierować akcją finansową.**

Kraków, 18 marca.

(xy) Poincare zwyciężył. Jest to zarazem zwycięstwo franka. Zwycięstwo przeciw zaciekłemu szturmowi **niemieckiej finansyery**, prowadzonemu przedewszystkiem via giełda amsterdamska.

Poincare zwyciężył. Onegdaj na nocnem posiedzeniu senatu ustawa o pełnomocnictwach dla rządu uzyskała większość 13 głosów. A to zwycięstwo tem większe sprawiło wrażenie, że było nieoczekiwane. W senacie francuskim

„blok narodowy“ nie stanowi tej większości, jaką dotychczas rozporządza w Izbie deputowanych. Ale Poincare postawił kwestyę zaufania — i senat udzielił wielkiemu mężowi stanu tych pełnomocnictw finansowych, które uprzednio już uzyskał od Izby deputowanych. Z całym naciskiem zaznaczył Poincare, że nie pożąda dyktatorskich uprawnień, lecz pragnie uzyskać tylko możliwość stosowania **nadzwyczajnych egzekutywnych środków**, wskazanych w nadzwyczajnych okolicznościach.

zwolenników we Francji — to zwycięstwo Polski.

\* \* \*

Równocześnie z zwycięstwem w senacie odniósł rząd Poincarego **zwycięstwo na polu finansowem**. Z pomocą angielskiej i amerykańskiej finansyery, która tak, jak w czasie wojny stanęła po stronie francuskiego sprzymierzeńca, Bank francuski zaciągnął pożyczkę w Londynie i Nowym Jorku (w banku Morgana), która już **podniosła kurs franka francuskiego i niewątpliwie uchroni go przed dalszą zniżką**. Wysokość pożyczki, udzielonej przez cztery banki londyńskie wynosi 4 miliony funtów sterlingów. Pożyczka zaciągnięta w Nowym Jorku w Domu Morganów, oparta jest na tych samych zasadach co i londyńska, t. j. oparta na złocie i zabezpieczona przez francuski bank państwowy. **Sam sławny Pierpont Morgan przybył do Paryża, aby jak „Echo de Paris“ pisze, kierować osobiście akcją finansową, mającą na celu ratowanie franka.**

Jakoż kurs franka notowany jest obecnie na giełdach ze stałą wyższą. Poprawę kursu przypisać należy niewątpliwie **zaufaniu**, jakie pozyskały sobie zarządzenia władz francuskich w dziedzinie **reform budżetowych i fiskalnych**, oraz pomyślnemu **zaciągnięciu wielkiej pożyczki w Londynie i Nowym Jorku**.

W ten sposób **kooperacja Anglii i Ameryki z Francją**, której to kooperacji świat zawdzięcza zwycięstwo w r. 1918, znowu została zadokumentowana. Niemcy doznały znowu srogiego zawodu, natomiast **pokój w Europie został utrwalony**.

—o—

22  
Roznowski

of

Paul & Sara Bodnerowice

Bodnerowice

1825

Natural hist. of



1125 r.

24

„ Anno I. M. CXXV civitas Crac.  
in toto combusta est per Bohemos

Mon. Pol. III. 346. in Catalogo bish.

L. 4470

Delays deuiser  
sur Collier d'offen  
chebourg 0 83. et 2  
pays d'un 19. Mr  
rely. —

Oren pi die pto  
seuier, in na ich n  
eouen leone.

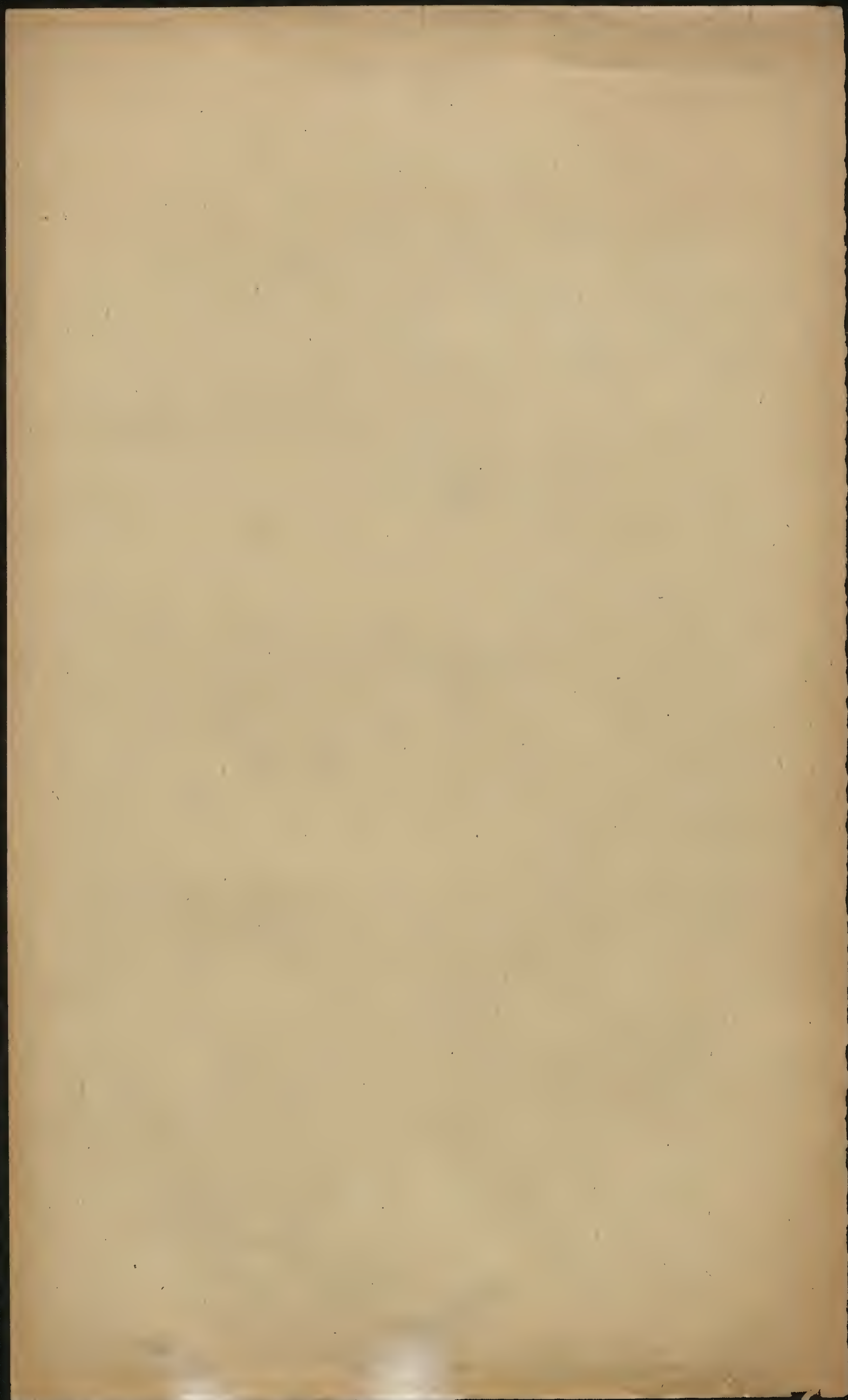
W. B. H. E.  
Dreuxville

W. B. H. E.  
Dreuxville

W. B. H. E.  
Dreuxville

Kod. Dypt. Tymoechi (sth 34)

Breve papae hie 2 v. 1230 de opate n  
Breslau i pncorow n ~~Thieryn~~ i Krakowie:  
abbas et conventus Trincensis sua nobis  
insinuatione monstrarunt, quod scholares  
qui Cracoviae commorantur, in iustas  
tes quandam pravam et destabilem  
conclusionem, quae in illis partibus  
inolevit, in ipsorum monasteriis, festo  
nativitatis dominicae et per dies a,  
vignos, qui sequuntur, commissationes,  
melus et ebrietatibus, cantilenis,  
ludibriis et abominacionibus aliis  
insistentes, neque ad effusionem  
sanguinis rixantur ad invicem,  
bona ipsorum diripiunt, ac alias  
indificationes committunt horribiles  
et obscenas, unde monasteria ipsa  
laedunt enormiter, fratrum quietem  
perturbant et corda ipsorum pluri-  
mum scandalizantur.



26

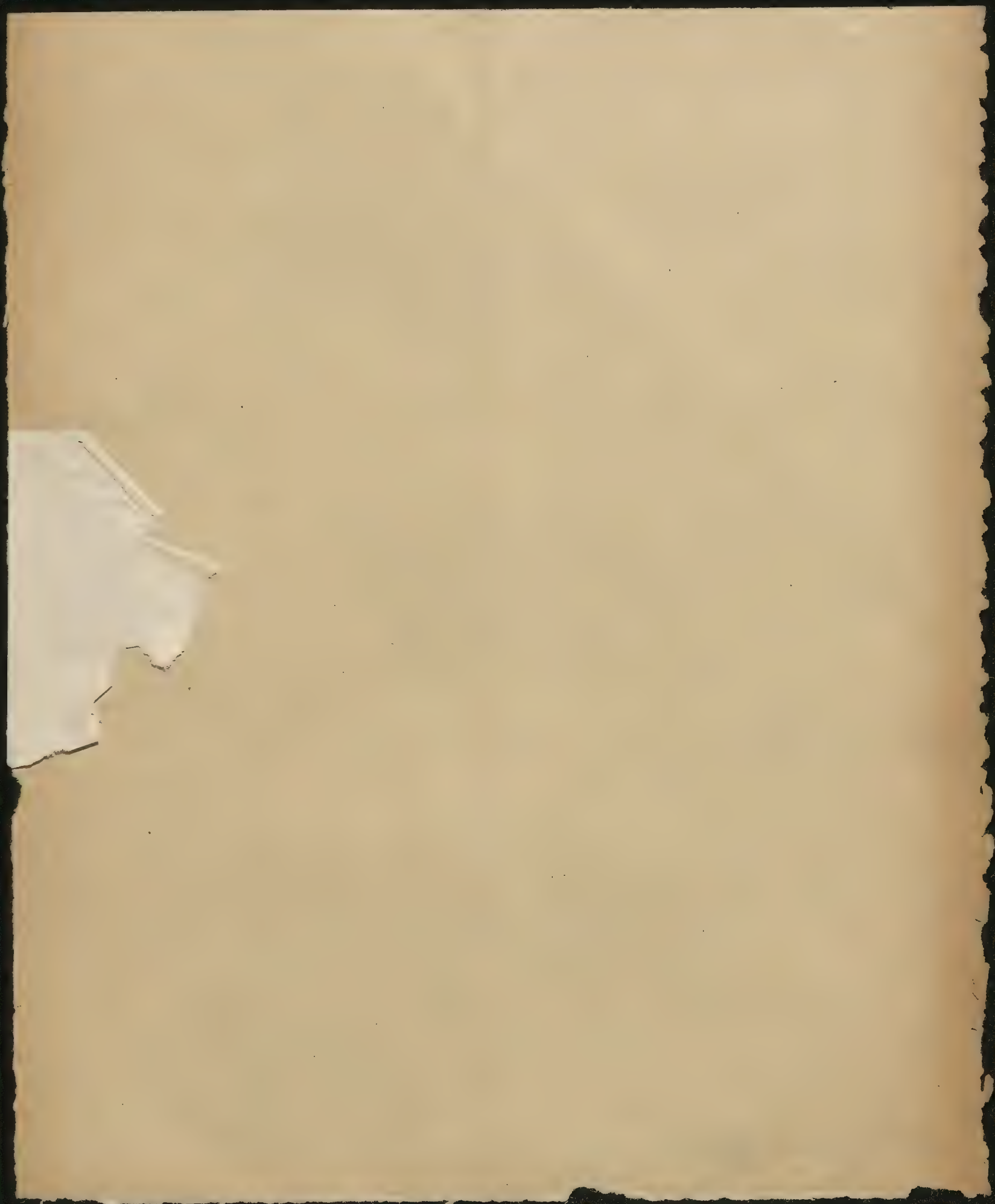
(z Kraluwie

W XIV wieku już używano zegara mechanicznego, zapewne z cyferblatem (bez wałachów jako wynalazku późniejszego) i bieżąco godzinę 20 do 24 godzin od południa \*)

Utworzył Kraluwie XIV w. abba ruali już geograficzne potrośnienie Kraluwa w stosunku do równika ziemskiego i obrót i obliczali szer. geograf. na  $57^{\circ} 55'$ . Błąd około 2 stopni od rzeczywistego potrośnienia słonecznego się niedokładności instryumentów, błąd co się tyka słupów geograf. zaś (obliczanych od Toledo) polega na niedokładności t zw. tablic Alfonsyjskich, wypływających z niedokładności w tabelach na podstawie obserwacji astronomicznych /

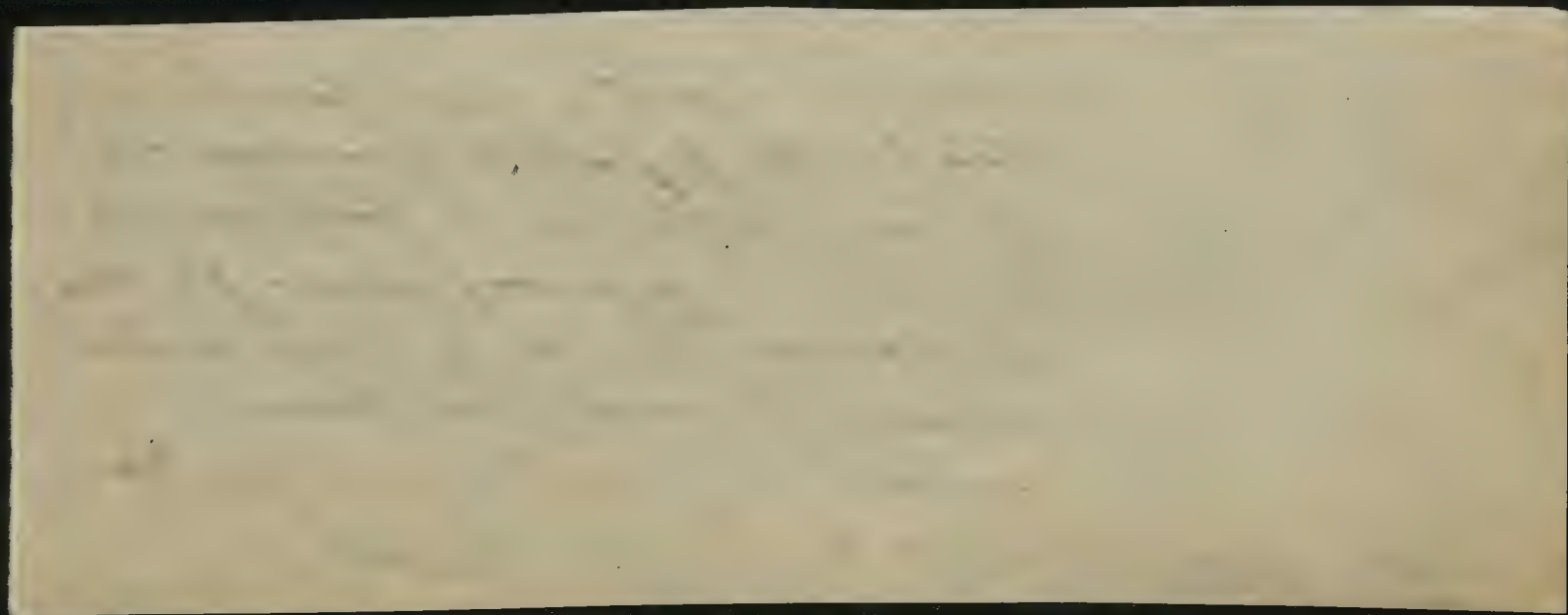
\*) Ludwik Birkenmajer: Kraluwskie tablice sygnaliów z r. 1379 i 1380, Opisywał do druku astronomii w Polsce. Kraluwskie Rozprawy Akad. Um. Wydział mat-fiz. Ser II tom I.

2) Birkenmajer L.: Morris Bylica z Olkusa



27  
w. 1401 w zaślubieniu króla Karola  
Krakowski pułkownik Krakowski,  
później dyplomata S. Jędrzej  
Szadowni i poproszenia go na  
sta Karłowowi, bóg wity za ko-  
ciem S. Jędrzej przi komenda,  
wyphowa, na zasadie pułku Kar-  
mora H. 3

2/ Janine XCIX



Gravice Dabica 1428.

a ponte lapideo hoc est Crygny, non procul  
ab eius pontis lapidei radice - Craicovam  
versus, ab eo loco, quo in fluvium aqua  
per eundem pontem olim fluxerat  
procedendo laqueum per rorantem versus fos-  
sam longam usque ad agrum Craice in  
cuius summitate Tumba et lapis est positus

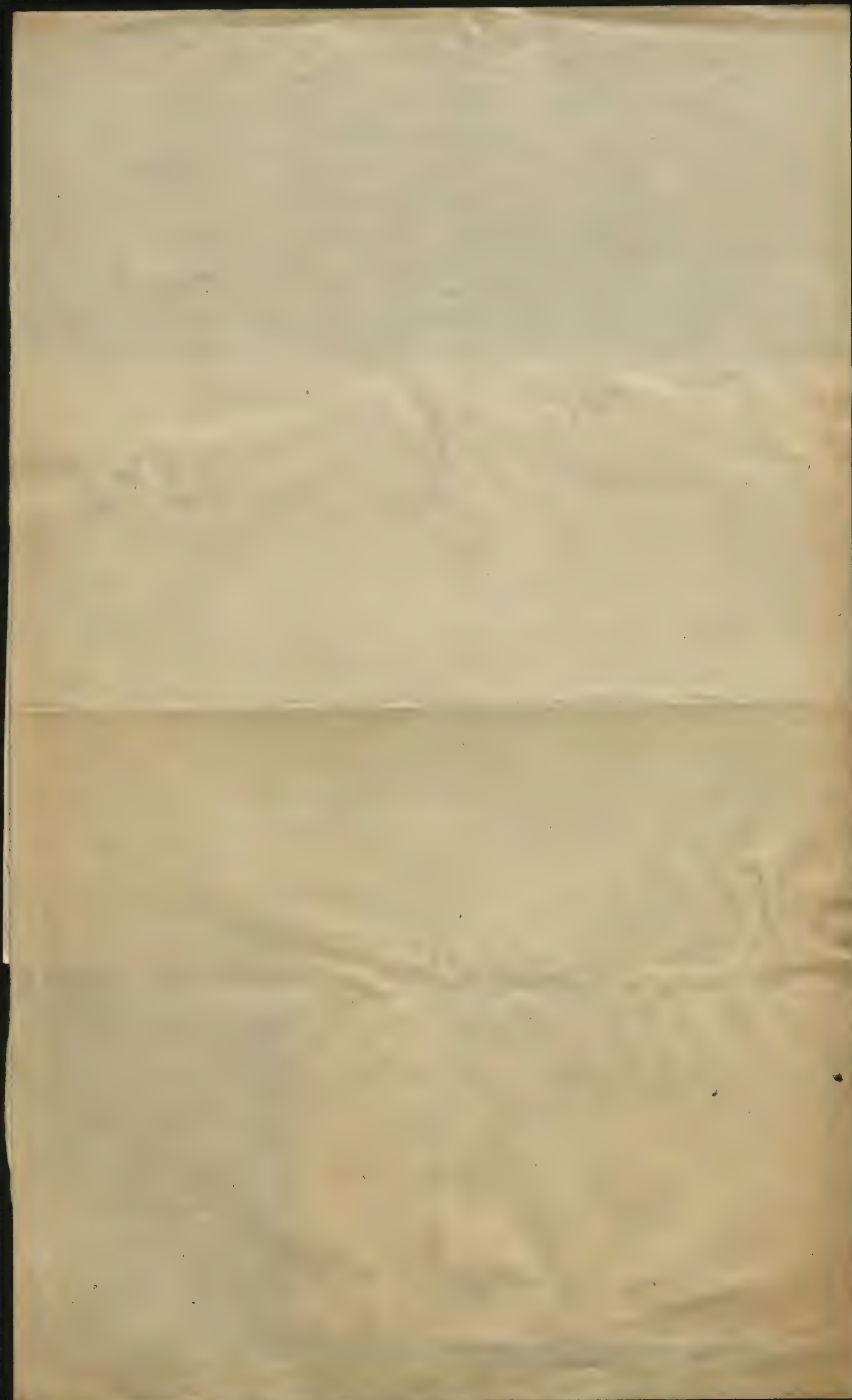
Gravice Dabica 1389 r.

limites procedunt a spacio magni pontis lapidei  
procedentis a taberna in Crygny versus orientalem Cr.  
in quo spacio est aquae decursus in fossato per  
prata et paludines progressive tendente - usque ad  
rubeum spicuum in dorso agrorum Craice -  
et ab eodem rubro spicuo, circa dorsum agrorum co-  
mune versus Craic. et ad finem agrorum ipsorum  
ad unam partem rubri et dorzi antedictorum, ad alteram  
vero partem a capite dorzi per arundines recte  
tendendo usque ad gravices hereditatis Glau.  
Binow ex parte una, et a graviciis Glaubrucor  
negne ad gades, que vocantur Wangrelurere, et a  
Wang. circa limites Glau. ad finem earundem  
a fine vero limitum Glau. directe ad fluvium  
Vista et per totum fluvium... usque ad fines  
limitum Dabice

Kod. Mag. LXVII

n. r. 1348 Karum W. Darowyc  
sive Dredowicz Dabie u. secretorie  
Kraclowa nad bregiem Wzty le-  
zace "Klantonis Magolobrechum  
"Klanton u. r. 1389 (XCIX) oddaję  
miejscu Kraclowowi

Dokument ten wspaniały o mo-  
ście leżącym nad bregiem w Cry-  
gnyach Dabach Magolobrech



2  
Zoro markuška nylat schey  
Moskovij (dannyj ovosy Thaer schey  
jo schey) (milyj Stavro) — 198'963 p.p.m.

(milyj schey — nyper  
pu schey) — 198'899 p.p.m.

Spruvnina

Wielka roba v roba 1903 ny nost  
pona zoro Woschka  
ny ny Moskovij ... + 4'530  
ny ny ny ... 203'493 p.p.m.

Spruvnina ta sama roba v roba (zakryglone)  
1903 na Groblach ... 204'900 p.p.m.

Rok 1925 — W. W. W. —

W. W. W. W. W. W. (Moskovij) ... + 4'080  
ny ny ny ... 203'043 p.p.m.

Spruvnina ta sama na Groblach 203'744 p.p.m.

Rok 1873 — W. W. W. Tablica na Groblach — 205'858 p.p.m.

Kluc  
9/277

Wielu Panie

Dyrektorze

Proszę uprzejmie o zaopiniowanie,  
nie mię (obwieszkem na  
szerszym papierze)

1) Ile m. cent. ... ostatnia naj-  
wyższa powoż. wzrusza się  
nad poziomem poręczny wiaty  
(nad 198.9. .... wiatem)

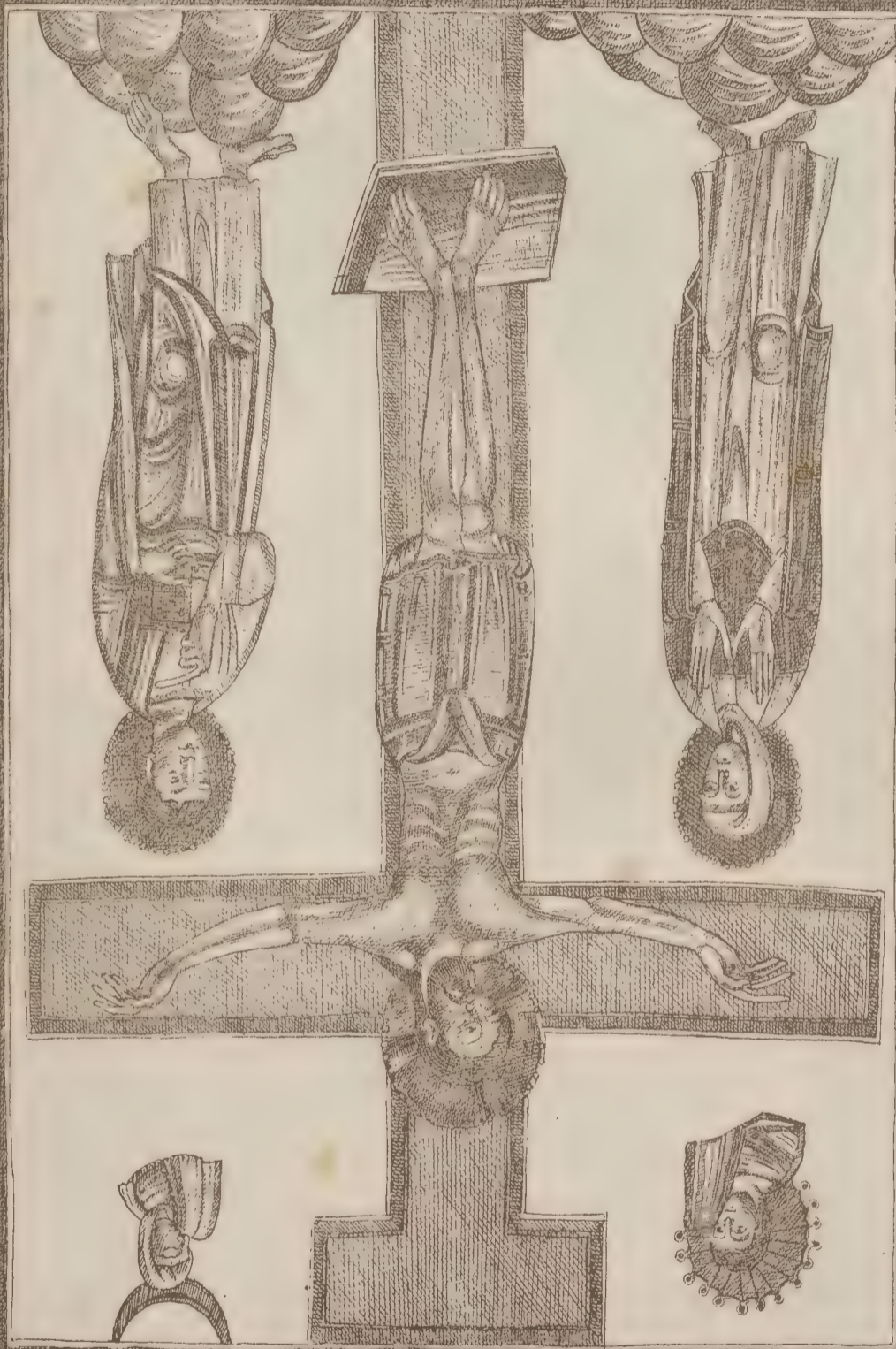
2) jak myślisz (jeżeli to wie-  
dzieć) nad ten poziom wzno-  
sić znak wody na groblach?  
Przynajmniej na 1 pytanie  
proszę o rychłą odpowiedź

Stęga

Bohacz

8/2 1927

Foralaya  
Lupinus podulic  
or Norbertine



Lagune index



## P r z y o z y n ę k

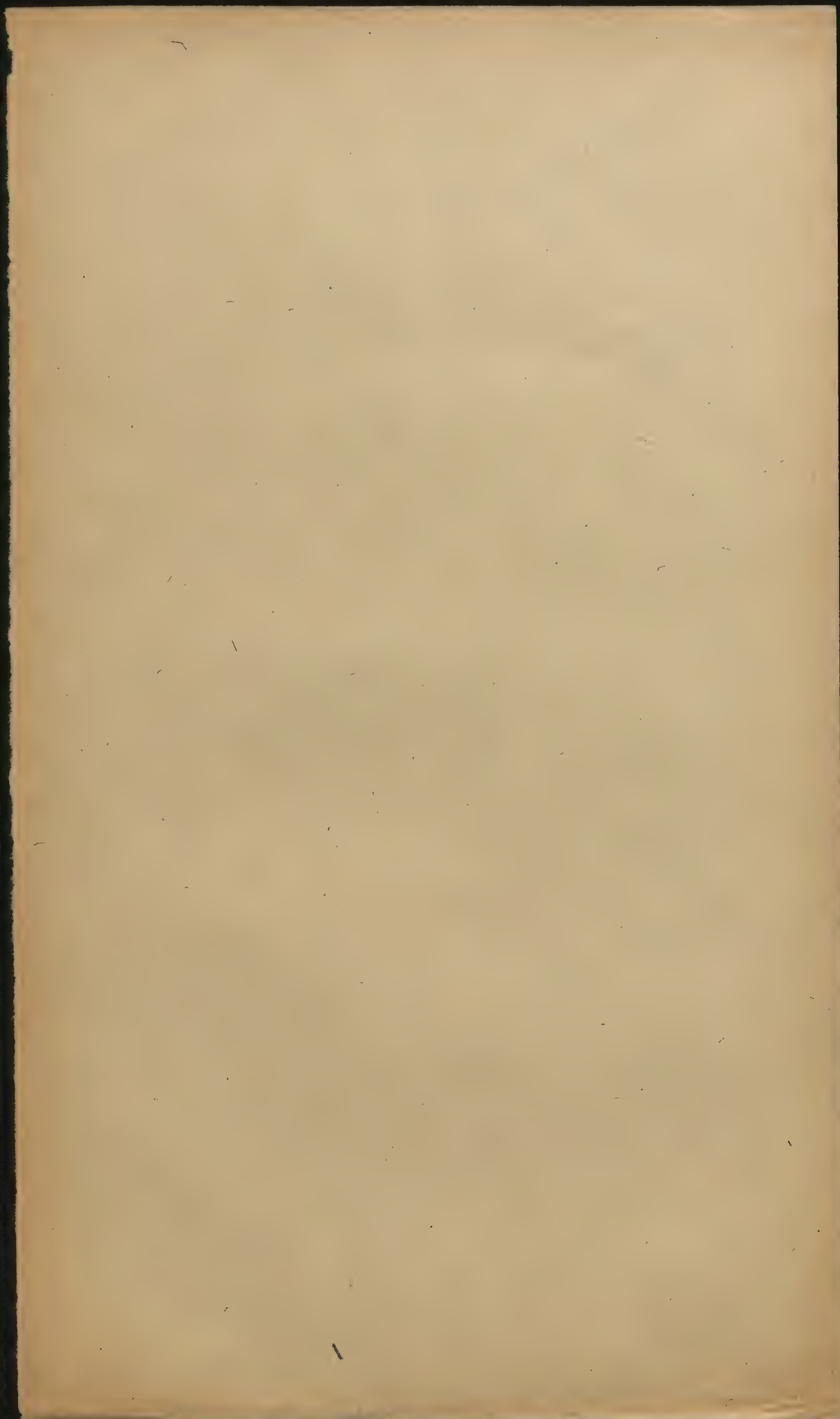
do historii zapisku o dokumencie Dagome index

Dzieje Rzymu od IX do początku XI w.-były epoką największego upadku i rozstroju. Okolice Rzymu rozpadły się na drobne państewka, rządzone przez chwilowych władzy książątka, a po rozpadnięciu się państwa frankońskiego, królowie niemieccy i francuscy kusili się kolejno o zawładnięcie Rzymem, zdraдлиwi wasalowie książęta brali stronę raz jedną, raz drugą, mając na oku tylko zysk własny, a całości Italii groziły najazdy Normandów, Saracenów, Bizantyńców i Węgrów.-

Wśród ustawicznych walk i nęazdów nauka upadła zupełnie, zapanowała bezgraniczna ciemnota, zbarbaryzowanie obyczajów, okrucieństwo nie do pojęcia. Dostojeństwo i powaga papieża stały się igraszką, zmiennych walk o władzę.-

Wybór papieża odbywał się pierwotnie przez okolicznych biskupów, duchowieństwo i gminę chrześcijańską. Już w IV w. zaszedł wypadek niezgody w wyborze i odwołania się do cesarza Walentyńiana, kogo uważać za wybranego. W następnych wiekach wywierali wpływ na wybór książęta germańscy, którzy zawładnęli Italją, potem zaś twierdząc wybór cesarz wschodni, następnie królowie frankońscy i niemieccy. W czasach zaś kiedy władza cesarska albo wogóle była słaba, albo przynajmniej we Włoszech dostatecznego nie znajdowała poparcia, zależał wybór od okolicznych biskupów, duchowieństwa rzymskiego i ludności rzymskiej, ostateczny rezultat zaś zależał od siły. Możne familje szlacheckie nadużywały swego stanowiska, aby na stolicę papieską wynieść członka rodziny lub przynajmniej przychylnego sobie kandydata. Łatwo zrozumieć, że przy takim składzie rzeczy nie brano względu ani na dobro kościoła, ani na wysoką godność urzędu papieskiego, lecz przestrzegano jedynie własnego interesu.-

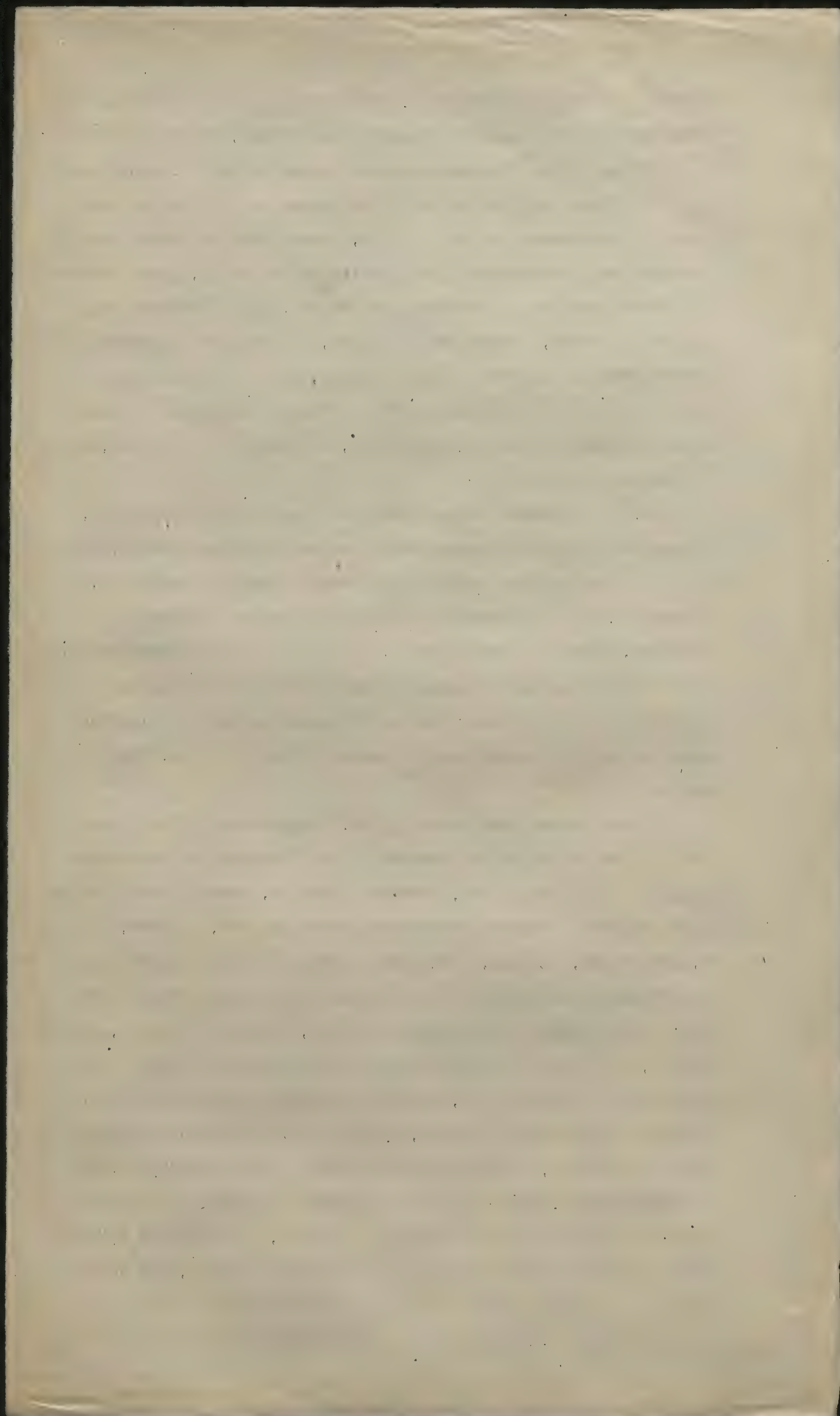
W r.896. zmarł papież Formosus, którego czteroletnie panowanie upływało wśród walk stronnictw o koronę. Jaka panowała nieumiętność, ciemnota i barbarzyństwo między kandydatami ówczesnymi do tronu papieskiego, dowiódł Stefan VI. który zwołał synod w celu osądzenia i ukarania Formosusa za przyjęcie wyboru. Przed trybunał Kardynałów, biskupów i dostojników kościelnych wniesiono



do sali synodalnej gnijącego już trupa wydobytego z grobu Formosusa. Trupa ubrano pontyfikalnie i posadzono na tronie, a adwokat Stefana VI. wniósł oskarżenia przeciw trupowi, poczem Stefan VI. w obłąkańczej wściekłości zapytał trupa, jakim prawem zajął tron papieski skoro był biskupem w Portus? Diakon, dodany jako "obrońca" trupowi, dygotając sam ze strachu wybąkał jakieś słowa obrony, synod uchwalił dekret usuwający Formosusa i potępienia. Wtedy zerwano szaty papieskie z trupa, odcięto mu trzy pące, którymi się błogosławi i wśród wrzasku wyrzucono trupa na ulicę, motłoch powłókł trupa i wrzucił do Tybru! Haniebna zbrodnia znalazła wnet odwet, bo po roku lud zbuntowany schwytał Stefana VI, i wtrącił do więzienia, gdzie go uduszono /898 r./

W r. 932 owładnął Rzymem oparty na arystokracji ks. Alberik, któremu nadano tytuł Princeps atque omnium Romanorum Senator. Alberik czując blizki zgon odebrał od szlachty rzymskiej przysięgę, że po śmierci papieża ówczesnego Agapita II. obiorą papieżem syna Oktawiana, co się też stało 955 r. Oktawian przybrał miano Jana XII. i odtąd datuje zwyczaj zmieny imienia rodowego na papieskie. Szesnastoletni papież i władca rozpoczął hulawcze życie a zagrożony przez sąsiednich książąt wezwał cesarza Ottona do Rzymu, aby objął cesarską koronę!

W r-963 cesarz Otto zwołał synod, który odebrał tiarę Janowi XII. a wybrał za wskazówką cesarza członka jednego wybitnego rodu rzymskiego jako Leona VIII, który był laikiem, zaozem biskup Ostyjski wyświęcił go odrazu sumarycznie na ostyaryusza, lektora, akolitę, subdyakona, dyakona, presbitera a wreszcie i na papieża! Ale po paru miesiącach wrócił Jan XII i zemścił się srogo na przeciwnikach: kazał jednemu kardynałowi uciąć nos, język i dwa palce, drugiemu rękę, a biskupa Spirya wybatożyć! W r-964 "zmarł on nagle". Rzymianie wybrali Benedykta V, ale Otto wprowadził siłą Leona VIII. synod złożył Benedykta V z tronu, a Leon VIII. własnoręcznie potargał nim palusz, pokamnął pastorał i zdark szaty. Benedykt V. zakazany na wygnanie, zmarł po roku w Hamburgu a niebawem i Leon VIII. poczem wybrano Jana XIII. z rzymskiej rodziny, syna biskupa z Narni /965/. Znowu podniósł się w Rzymie bunt przeciw niemu, lecz cesarz powrócił i krwawo ukarał buntowników - Rzym stał się zupełnie zależnym od cesarza. Po Janie XIII. został papieżem Benedykt VI. /973/

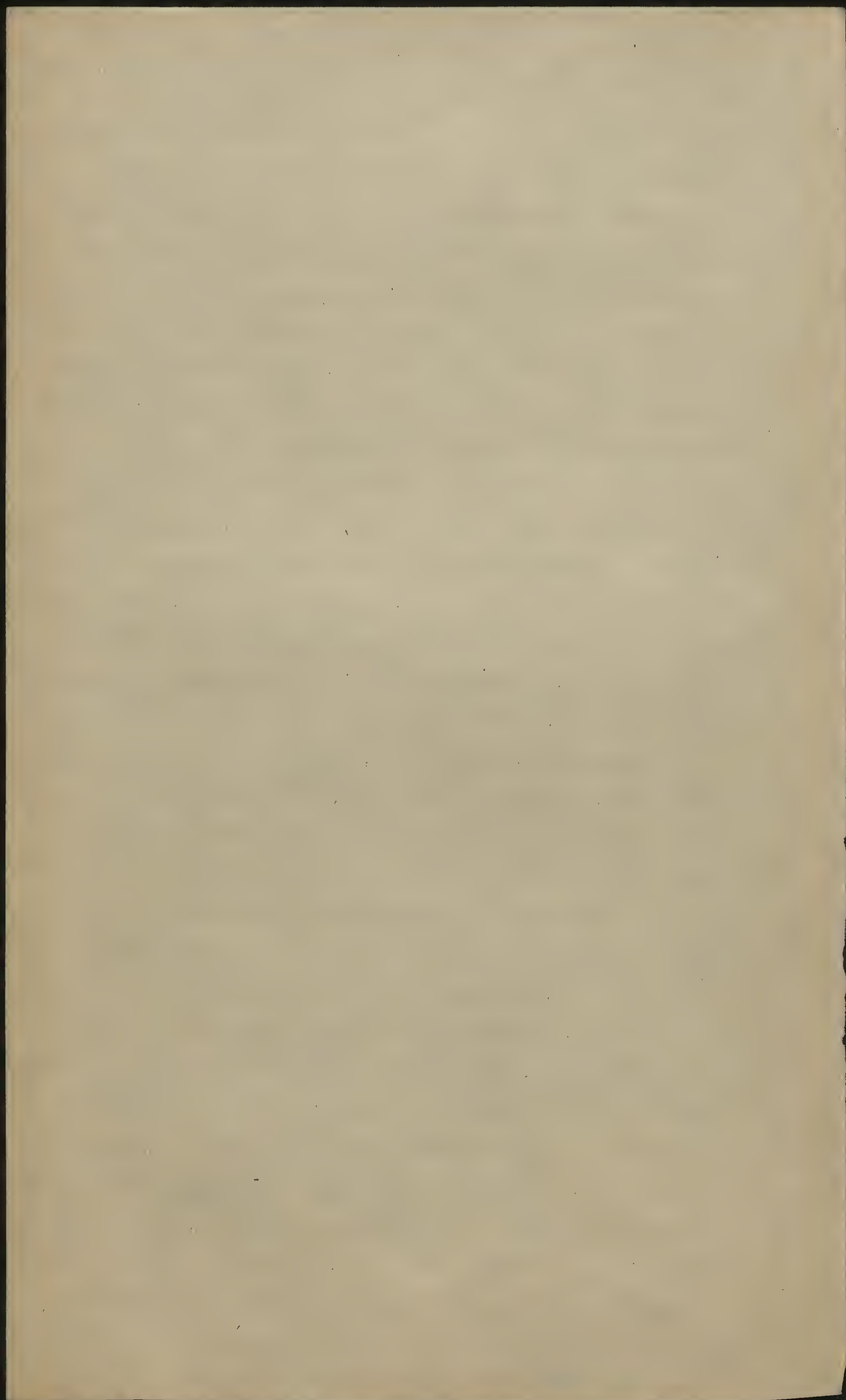


który wskutek buntu wznieconego przez Krescencyuszów został w roku następnym zrzuconym i uduszonym a wybranym Bonifacy VII. dyakon rzymski. Ten po miesiącu panowania usunięty zabrawszy skarb kościelny uciekł do Bizancjum, a nastąpił Benedykt VII. pod wpływem partji cesarskiej. Dłużej utrzymał się na tronie ~~Benedykt VII~~ /974-983/ który odnowił klasztor na Awentynie, mający przygotować misysy do krajów słowiańskich. Następcą jego został Jan XIV. lecz po roku wrócił Bonifacy VII. z Bizancjum i wtrącił Jana XIV do więzienia, w którym tenże zmarł po 4 miesiącach, lecz niedługo potem zbuntowany lud włóczył ciało Bonifacego VII. po ulicach! Po nim wstąpił w r. 985 Jan XV. rząd w mieście prowadził jednak wszechwładnie Crescentius, zdaje się w porozumieniu z opiekunką Ottona III. Teofanią. Osoba Jana XV. zasługuje na uwagę ze strony Polski więcej, niż poprzedni papieże, gdyż w papierach po tymże papieżu znalazł się regest najstarszego dokumentu dotyczącego Polski, streszczenie supliki czy aktu poddania Polski pod opiekę stolicy św. Piotra.-

Rodzina Jana XV. nie jest znana, wiadomo tylko, że był synem prezbytera Leona, z dzielnicy Gallina-Alba, <sup>był więc Rzymianinem, a wybór</sup> zawdzięczał prawdopodobnie partji cesarskiej, bo wdowa po Ottonie II. wywierała silny wpływ na Rzym.-

Jan XV. był jednak w Rzymie znienawidzony z powodu chciwości i nepotyzmu. Zmarł 996 r. naturalną śmiercią, a następcą jego został z woli Ottona III. jego kapelan Bruno 24 letni syn margrabiego Werony jako Grzegorz V. 996-999. Niebawem musiał Grzegorz V. uciekać przed buntem Krescencjusa, który wprowadził na tron greka Filogata jako Jana XVI. Otto III wkroczył jednak ponownie zbrojnie wprowadził Grzegorza V. na tron, a Jan XVI. uwięziony skończył tragicznie, wyrwano mu bowiem oczy, język, obcięto nos i uszy /998 r./ wtrącono do więzienia kalekę. Wojsko cesarskie zdobyło zamek św. Anioła, gdzie ścięto Krescencjusza i zrzucono z murów ciało, a potem powieszono.-

Jak archiwum i kancelarje papieskie przechodziły w tych burzliwych czasach do rąk następców niewiadomo, szczupła ilość dokumentów z tej epoki dowodzi, iż przeważna część aktów zaginęła.-

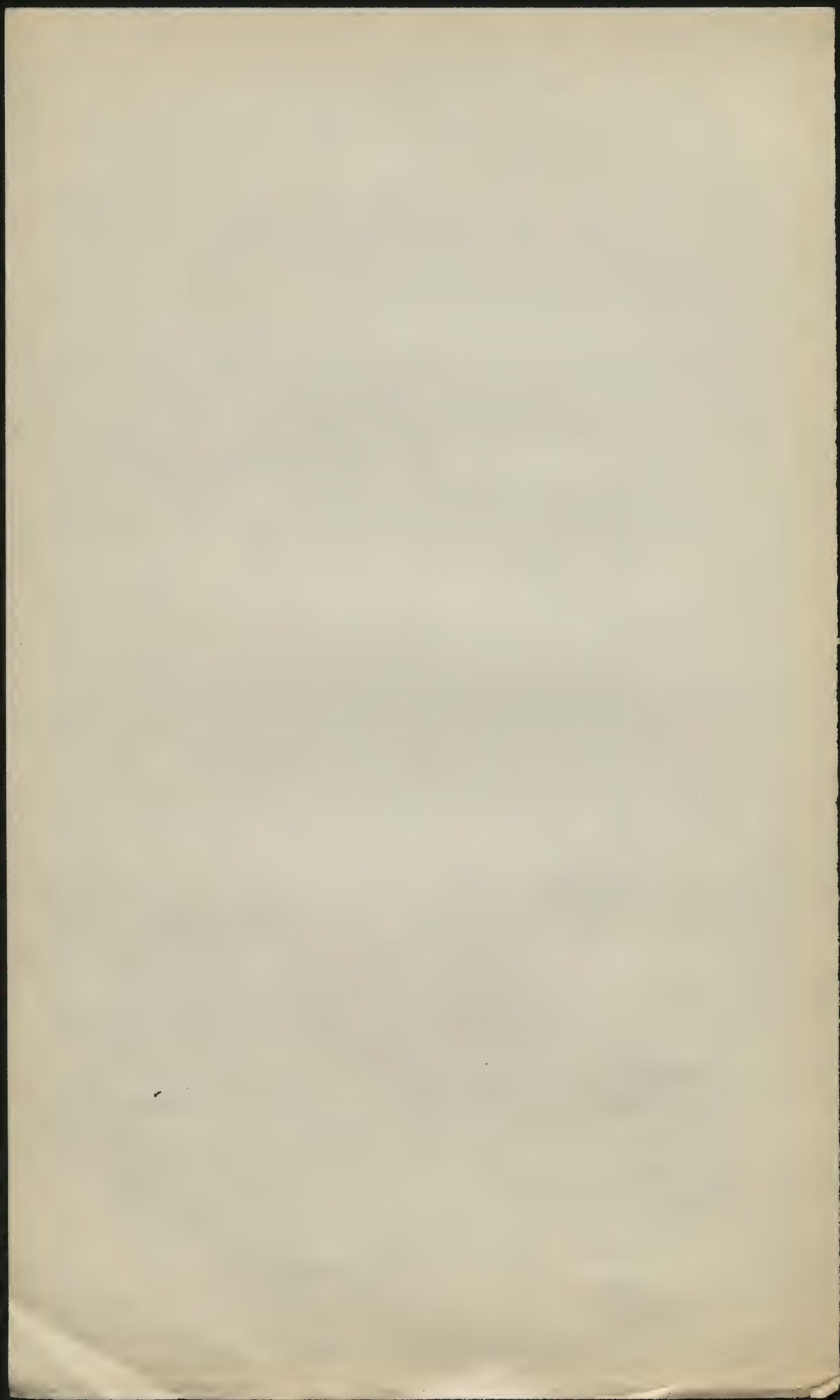


Następca Grzegorza V. został uczony matematyk z południowej Francji, nauczyciel Ottona III. Gerbert, pod mianem Sylwestra II. /999-1003/. Jaka w Rzymie panowała wówczas ciemnota znać z tego, że gdy papież ten obserwował w nocy gwiazdy, sprowadził zegar słoneczny i robił obliczenia na globusie- zaczęto uważać go za czarownika!

Następny papież Jan XVII zmarł po paru miesiącach, a po nim nastąpił Jan XVIII na około 5 lat. Przeciwna Krescencjuszów partja hr.Tusculum wyniosła na tron papieski anti papieża, Teofilakta, który zdobył Lateran 1012 r. i choć nie wyświęcony kazał się namaścić jako papież Benedykt VIII. Usunięty Grzegorz zwrócił się o pomoc króla niem. Henryka II. - ale Teofilakt nadał Henrykowi patrycjat rzymski i prawo do imperjum dla królów niemieckich - odkąd Henryk przybrał tytuł króla Rzymian, któryto tytuł przejęli wszyscy następni królowie niemieccy i uważali Rzym za przynależność korony niem.

Po śmierci Benedykta VIII./1024/ brat jego senator Romanus kupił tron papieski jako Jan XIX i zaprosił do Rzymu następcę Henryka II./+ 1024/ Konrada II., który przebił się przez słabe państewko do Rzymu, koronował się 1027 r.i po stłumieniu buntu oponentów, obładowany zrabowanymi majątkami powrócił.

Po szeregu krótkotrwałych papieży i antypapieży dostała się tyara papieska wreszcie w ręce genialnego Grzegorza VII. /1073-1085/który podjął reformę kościoła i walkę o jego wolność od seupremacji władzy świeckiej. Do odległej Polski przychodziły wiadomości z Rzymu oczywiście bardzo spóźnione, łatwo więc zdarzyć się mogło, że pismo do pewnego papieża skierowane nie zastało już adresata, a poseł był w trudnem położeniu, gdy trafił na walkę między dwoma partjami o wybór swego kandydata na papieża może wręczał pismo w kancelarji papieskiej, następnie ustnie może pertraktował z pełnomocnikiem kurji papieskiej powołując się na pismo do kancelarji podane



7 Mikołaj II. uczynił pierwszy krok ustawodawczy, by powołanie  
papieża uczynić niezawisłym od woli rzymskich magnatów, <sup>wybrać na</sup> ~~na~~ syno-  
dzie laterańskim w r. 1059 ~~wydał~~ <sup>przekazał</sup> ustawę, ~~w której przekazał~~ wybór  
papieża ~~kardynałom- biskupom; Biskupi kardynałowie mieli uskutecz-~~  
~~nić wybór~~ <sup>a</sup> duchowieństwo i gmina <sup>miał go</sup> ~~(zatwierdzić go; również cesarzowi~~  
przyznaje konstytucja Mikołaja prawo zatwierdzenia wyboru.-

~~— Dopiero kiedy w r. 1159 po nader burzliwej elekcji wstąpił~~  
~~na stolicę papieską Aleksander III. podjął to w z większą energją~~  
~~i lepszym skutkiem reformę prawa wyborczego.~~ <sup>Na trzecim powszech-</sup>  
nym soborze laterańskim / 1179 " <sup>za</sup> ~~wydał~~ <sup>III.</sup> Aleksander ~~ustawę, która~~  
~~uchylała~~ <sup>ono</sup> całkowicie współudział niższego duchowieństwa i osób  
świeckich, <sup>związać</sup> ~~przekazała~~ <sup>mycelem</sup> wybór papieża jedynie kardynałom. ~~Postanowi-~~  
~~ł~~ <sup>no,</sup> że gdy kardynałowie jednogłosem papieża nie obiorą, ten  
jedynie kandydat jako prawnie wybrany ma być uważany, który uzyskał  
dwie trzecie głosów.

1855

1855

1855

1855

1855

Annales des Westphaliens:

n. 855 Ludwigus perrexit contra Ratis:  
Iun (Rosistaur, Rattia) regem Ma:

W monografii o Mieszku I. postawił S. Zakrzewski hipotezę na podstawie znanego aktu "Dagome", że już Mieszek starał się w Rzymie o koronę "ofiarując materialną możliwość utworzenia nowej dyceezji w Polsce lub arcybiskupstwa z siedzibą w Gnieźnie," poddając to Gnieźno wprost stolicy apostolskiej, że w rezultacie "Jan XV. wydał bullę - tak twierdzi Z. nie przyznając korony ale zgadzając się na przyjęcie Gniezna w symboliczną własność kurji i na utworzenie dyceezji czy archidyceezji z siedzibą w Gnieźnie, przy czem Mieszek oznaczył granice państwa swego w ten sposób na północy morza, niewiadomo jednak od jakiego punktu, może od ujścia Odry, prawdopodobnie jednak gązies na wschód od Kołobrzegu, albo może od samego Kołobrzega, dalej granice miały biegnąć granicą polsko-pruską, polsko-ruską, a dalej krakowską w ten sposób, że Krakowskie leżało poza granicami owego kościelnego tworu. Te granice miały mieć znaczenie nie tylko kościelne ale i świeckie, polityczne, gdyż Dr. Z. przypuszcza, iż terytorjum to miało stanowić uposażenie głównego dziedzica Mieszka, najstarszego syna z drugiego małżeństwa, podczas, gdy południowa Polska z Krakowem, Wrocławiem a może i Poznaniem z rozległą granicą od Rusi, Węgier, Czech i Niemiec miała już być wydzieloną dla Bolesława Chrobrego.-

Nie zdaje mi się prawdopodobnem, aby Mieszek zadał korony tylko nad częścią Polski. Kwestji tej nie omawiam bliżej, ponieważ rozchodzi mi się o samą podstawę, tj. o twierdzenie Dra. Z., że dokument "Dagome" jest bullą papieską.-

Sp. J. Ptasznik przytoczył w pracy swej "Dagome ~~in~~ index " z podobiznami tekсты zapisków co do tego dokumentu kardynała Deusdedita Albinusa i Genciusa z lat

Do

Pana Komornika

Sądu Grodzkiego

Rewiru w Krakowie

Wierzyciel: Gmina stoł.król.Miasta Krakowa przez gener.  
pełn.Dr.Klemensa Bąkowskiego w Krakowie  
ul.św.Jana L.12.

p r z e c i w k o

Dłużnik

zamieszk. w

przy ul.

Nr.

W N I O S E K

o wszczęcie egzekucji z ruchomości.

Dłużnik winien jest wierzycielowi sumę zł. z 10%  
od dnia 193 r.do dnia uiszczenia długu, sumę  
zł.

oraz sumę zł. tytułem kosztów procesu i zł. gr.  
za tytuł wykonawczy, według załączonego tytułu wykonawczego.

Ponieważ dłużnik należności powyższej dobrowolnie uiścić nie  
chce, wnoszę:

- 1/ o wszczęcie egzekucji z ruchomości dłużnika przez za-  
jęcie i sprzedaż tychże ruchomości, znajdujących się  
w lokalu dłużnika
- i 2/ o ściągnięcie wraz z egzekwowanem roszczeniem stosow-  
nie do art.523 K.P.C. następujących kosztów, niezbęd-  
nych do celowego przeprowadzenia egzekucji:
  - a/ za moje czynności w postępowaniu egzekucyjnym we-  
dług norm obowiązujących,
  - b/ należności egzekucyjne

Załącznik :  
Tytuł wykonawczy.





Wzmianki, że jest on jednym z najstarszych synów, o którym  
mowa. Wobec bractwa, opanował księstwo i popieczętował koniecz-  
nie był księciem i nie byłoby w tym wątpliwości. Wobec i wzmianki  
nie jest pewnym, możliwym więc jest, że i synowie "Dagome"  
mógłby być w tym samym, i być może z synami jego. W.  
ojciec Damiński, a po nim Albinus i Gencius.-

Wzmianki, że Damiński był poślubik Nieszko około 980 r.  
i nie miał z nim synów. Wzmianki, że Damiński, z którego  
tenże Damiński wzmianki po imieniu tylko Damiński Nieszko i  
Świętopełk - Damiński Dagome wzmianki znów Damiński synów, Nieszko  
i Damiński, nie wzmiankuje bractwa Damińskiego.-

Warto więc w tym miejscu Damiński wzmianki o synu z pierwszą  
znowu Damiński Damiński. Damiński ten więc albo Damiński w celu  
zobowiązania Damiński synów, Nieszko i Damiński, jeżeli Damiński  
nie był księciem imieniem Damiński, a Damiński może już  
nie być.-

Damiński Damiński, że Damiński nie już wzmiankuje  
ale siebie Damiński, z Damiński i Damiński Damiński pośrodku grani-  
ce Damiński Nieszko o po Damiński i Damiński jest dla braci  
Damiński, synów Damiński.-



11 Statt das politisch für immer verfallene Rom, wie Carl, nur als Quelle eines Titels und den von ihm beherrschten Sitz der Kirche zu betrachten, den Schwerpunkt des Reichs aber in Deutschland zu befestigen, wollte er Rom wieder zur Kaiserrezidenz erheben, ohne zu bedenken, dass dann erst die Kirche durch unabsehbare Kämpfe zu einem Patriarchat herabgedrückt werden musste, wie es die byzantinische war.

Otto studierte die Sitten des Hofes von Bizanz, mit dem er, der Sohn einer Griechin, sich verschwägern wollte, und wol zu seinem Gebrauch wurde damals ein lateinisches Formelbuch verfasst, welches teils den "Origines" Isidors entlehnt ist, teils mit dem Ceremonienbuche des Constantin Porphyrogenitus übereinstimmt.

Wichtiger war das Amt des Patricius. Otto III. gab ihm ein neues Ansehen; das feierliche Ceremoniell der Ernennung des Patricius wird in der Graphia bemerkt. Der Protospathar und der Praefect führen den zukünftigen Patricius zum Kaiser, dessen Füße, Knie und Mund er küsst; er küsst alle umstehenden Römer, die ihm willkommen zurufen; der Kaiser ernennt ihn sodann zu seinem Helfer, Richter und Verteidiger in Sachen der Kirchen und Armen; er bekleidet ihn mit dem Mantel, steckt ihm den Ring an den rechten Zeigefinger, und schmückt sein Haupt mit dem goldenen Reifen.

z powodzeniem

zabawa nie może być odroczona i musi bezwzględnie nastąpić. —  
Ponieważ jednak nie ma czasu i miejsca, przeto  
nie należy do niego przychodzić. —  
Będąc w czasie choroby, należy pamiętać o tym, aby  
nie być na łóżku więcej niż 2-3 tygodnie, w dniach 8-10,  
z 10-12 godzinami snu, a w dniach 13-14, 15-16  
dnie najdłuższe.  
Pobranego z młodej kobiety mleka dnia  
wysokim urządzie kawy 1-2 gr. mleka, 1-2 gr. cukru  
w kieliszku wycisnąć, i bez odroczono o wycisnieniu w por  
w kieliszku kieliszka Urzędu Robót i Posażków, wycisnąć

Wieloletni 1911

J. Ptarnik podnosi, że również węgry  
 1) sułtana o protekcyę, klona papier ze  
 Tatrza biorąc w opactwo dany kluczkor  
 ery kręcio w opactwo sw. Piotra, wyduje  
 akt protekcyjny 2) akt denuncyi w  
 lewno słobny apust, który to akt mo-  
 nierawitago koscioła lub państwa  
 wysłać unieważniać przy pomocy pa-  
 menta, — i przypuszczać że w nowie  
 ledany akt był taki denuncyi.

# W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

W każdym podaniu należy się powołać na następującą liczbę czynności.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie

orzekł przez c. k. Sędzię pow. Dra Kukieła

Strona pozwana Antoni Stękaż w Krakowie-Kopernika 22

wina jest

stronie powodowej Elektrowni Miejskiej w Krakowie

zastąpionej przez adw. Dra Bąkowskiego

kwotę 26 K.26 h. z 6 % odsetkami od

11/6 1913

i kosztami sporu 10 K.12 h. w dniach 14. pod

rytorem egzekucyj i zapłać.

## Stan faktyczny.

Wedle faktycznego stwierdzenia strony powodowej, dłużną jej jest stro-

na pozwana za skonsumowany prąd elektryczny i za

wynajem elektromietera łączną kwotę 26 K.26 h. dawno

już płatną.--

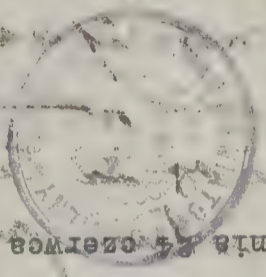
Strona powodowa wniosła o wydanie wyroku zaocznego:

## Powody rozstrzygnięcia.

Z powodu niejawienia się strony pozwanej należało orzec  
w myśl §§ 396 i 442 proc. cyw. wedle wniosku strony jawiącej się.

Orzeczenie o kosztach sporu polega na § 41 proc. cyw.

dnia 24 czerwca 1913



Do wiadomości. Odwołanie należy wniesć do dni 14 po doręczeniu tego wyroku do podpisu  
nego sądu. Samo orzeczenie co do kosztów można zacząć tylko rekuresem.  
W sporach do 100 K (drobiażgowych) można odwołać się od wyroku jedynie z powodu nieważności wyliczo-  
nych w § 477, I 1 do 7. proc. cyw.  
Do wniesienia odwołania jakoteż w toku postępowania odwoławczego konieczne jest zastępstwo adwokackie.  
W sporach przed sądami powiatowymi można w miejscowościach, gdzie nie ma przynajmniej dwóch adwokatów  
wnieść odwołanie ustnie do protokołu, przyczem nie potrzeba udziału adwokata. W innych miejscowościach mogą  
strony, którym należałoby się prawo ubogich, prosić w sądzie procesowym o ustanowienie zastępcy z urzędu do  
wniesienia odwołania.  
Na podstawie wyroku można już przed jego prawomocnością, lub przed upływem czasu kresu wyznaczonego  
do świadczenia domagać się egzekucyj dla ubezpieczenia przyznanej wierzytelności pieniężnej, jeżeli egzekucyj-  
ta byłaby potrzebna, ażeby zapobiec udaremnieniu lub znacznemu utrudnieniu osiągnięcia przyznanej wierzytel-  
ności albo ażeby uniknąć konieczności prowadzenia egzekucyj za granicą.

Form. proc. cyw. Nr. 57. (Wyrok zaoczny z powodu niejawienia się pozwanego w sporach o wierzytelności  
pieniężnej, §§ 396, 442 proc. cyw.)

frankovi:

Malyzmi papir Sylvester II (999  
 - 1003) Jan XVII poveri rok 1003 - Jan XVIII  
 do 1009 - Sergius IV do 1012 - Gregor anty,  
 papir nypisany 1012, Bened XI VIII do 1024 -  
 Jan XIX do 1023 - Bened XI IX manasty  
 a r 1044 zdolyt lyars povernie 1047  
 nypisany u volu maly pisy, anty pa,  
 pover Sylvester do 1044 do 1046 - Gregor VI  
 pover 1046 - Kleme II do 1047, dano,  
 24 II pover - Leon IX do 1054 - ~~Wlad II~~  
~~Wlad II~~ 1054 - Leon IX do 1054, - ~~Wlad II~~  
 do 1057 - Stefan X do 1058 - Bened XI X  
 manasty po roku - Malyzmi II do 1061, - Ab.  
 krato II do 1073, anty papir Honoryus  
 III 1061 - 1064, Gregor VII - 1073 do 1085,  
 anty papir Wlad, Kleme III, 1085 - 1100.  
 Wlad III 1086 do 1087, Urban II 1088 - 1099  
 Paschal II 1099 - 1118, i troj anty papir

Polski Związek Zawodowy  
Buchalterów-Rzeczoznawców  
Buchalterów-Bilansistów  
i Innych Pomoników w P.P.  
Warszawa, Stó-Krzyska 17,  
tel. 2-41-04.

Warszawa, dn. 7 lutego 1934 r.

Okólnik do PP.Prawników

w sprawie korespondencyjnych wykładów buchalterji

Sz. P.

Powołujemy się na przesłany przed paru tygodniami okólnik w sprawie wykładów ciesztytów z dziedziny buchalterji i wobec braku odpowiedzi ze strony Sz.Pana pozwalamy sobie dodatkowo zakomunikować jeszcze co następuje:

1. Wszystkie wykłady w ilości około 25 godzin będą stenografowane, stenogramy zostaną odtłite na maszynie i powielone względnie wydrukowane, poczem będą dostarczone wszystkim zapisującym się bez względu na to, czy uczestniczyć będą na wykładach osobiście, czy też z powodu braku czasu uczestniczyć w nich nie będą mogli. Tym sposobem miejsce zamieszkania każdego z Panów zapisujących się nie ma najmniejszej roli i wobec tego każdy z Panów Prawników bez wyjątku mógłby skorzystać z jedynej, nadarzającej się sposobności zapisania się na organizowane przez nas kursy.

2.-Chcąc jaknajbardziej uprzystępnienie P.P. Prawnikom skorzystanie z naszego Kursu, gotowi jesteśmy uczynić dalsze ulgi w opłacie bardzo niskiej, bo tylko 30-to złotych należności za wykłady i skrypta z nich, a mianowicie:

- a/ przy zgłoszeniu się na wykłady może być wniesiona zaliczka w wysokości tylko zł 10.-
  - b/ pozostałe " " " 20.-
- możą być płatne w 4-ch ratach po zł 5.-: dn. 1/3, 1/4, 1/5 i 1/6.

3.-Uzupełniając cmówiony w poprzednim okólniku cel zorganizowania wykładów buchalterji dla PP.Prawników, nadmieniamy, że do zrealizowania tego zamiaru przystąpiliśmy przede wszystkim na skutek licznych głosów z pośród samych PP.Prawników, gdyż odczuwali Oni w tym względzie poważne braki przy Swojej praktyce zawodowej. Z drugiej strony praktyka biegłych buchalterów sądowych wykazała, że praca tychże biegłych na terenie sądu może dać całkowicie zadawalniające wyniki tylko wówczas, jeśli PP.Prawnicy będą posiadali chociażby podstawowe wiadomości z dziedziny buchalterji.

4.-Wielu z pośród zgłaszających się wyraża życzenie, aby wykłady odbywały się w dnie sobotnie nie w godzinach: 13.m.30 - 15 m.30, lecz od 19 do 21.- Wobec powyższego prosimy, w razie powzięcia decyzji zapisania się na nasz Kurs, o zaznaczenie, czy Szan.Panu odpowiadałyby godziny popołudniowe, czy też wieczorne. Po zebraniu wszystkich odpowiedzi zadecydujemy ostatecznie godziny wykładów, w myśl życzeń większości.

Prosimy więc Szan.Pana o łaskawe, ponowne rozważenie treści naszego poprzedniego okólnika, jak również niniejszego i o nadesłanie deklaracji zgłoszeniowej z równoczesnem przekazaniem pierwszej zaliczki w sumie zł 10.- /na konto N. 13212 - Banku Spółdzielczego Buchalterów Polskich w Warszawie - w P.K.O./, zaznaczając na odwrocie blankietu nadawczego, że wpłata dotyczy wykładów dla Prawników.

Oczekujemy łaskawej odpowiedzi do dnia 15 b.m. i pozostajemy

z poważaniem

ZARZĄD ZWIĄZKU

Pozwan pozostał dłużn

za użycie

1 wynajem

za okres

193 do

1933 włącznie

łącznie kwotę

zł.

gr., której mimo upomnienia dotąd

nie wyrownał

Kwota ta była płatną najpóźniej dnia

Dowód: Wyciąg z księgi rachunkowej

conto pozwane ewent. przesłuchanie stron.

Na tej podstawie powód wnosł:

I. o wydanie następującego nakazu zapłaty:

"Sąd nakazuje stronie pozwanej

aby powiodł

zapłatę

w ciągu 8 tygodni od doręczenia nakazu zapłaty kwotę

zł.

gr. z 10% od dnia w całość wraz

z kosztami albo aby w tym terminie wniósł sprzeciw.

II. Na wypadek, gdyby pozwan wniósł sprzeciw, powód wnosł

o orzeczenie wyrokiem:

"Sąd zasądza od strony pozwanej

na rzecz powoda

kwotę zł. gr. z 10% od dnia

i koszty procesu

III.

Na wypadek odmowy wydania nakazu zapłaty powód wnosł

o skierowanie sprawy do zwykłego postępowania i orzeczenie

wyrokiem jak wyżej pod II.

Ponadto powód wnosł o przeprowadzenie rozprawy także

w nieobecności powoda.

Powód wnosł o przyznanie kosztów według norm przepisana-

nych.

Generalny pełnomocnik:

D o

S A B U G R O D Z K I E G O

w K r a k o w i e .

P O Z E W

o postępowanie upominawcze powoda:

przez generalnego pełnomocnika

adv. Dra Klemensa Bakowskiego w Krakowie ul. św. Jana 12

P R Z E C I W

pozwanemu:

w K r a k o w i e u l .

o wydanie nakazu napłaty ..... zł.

z p m .

Z a s e z n a k i :

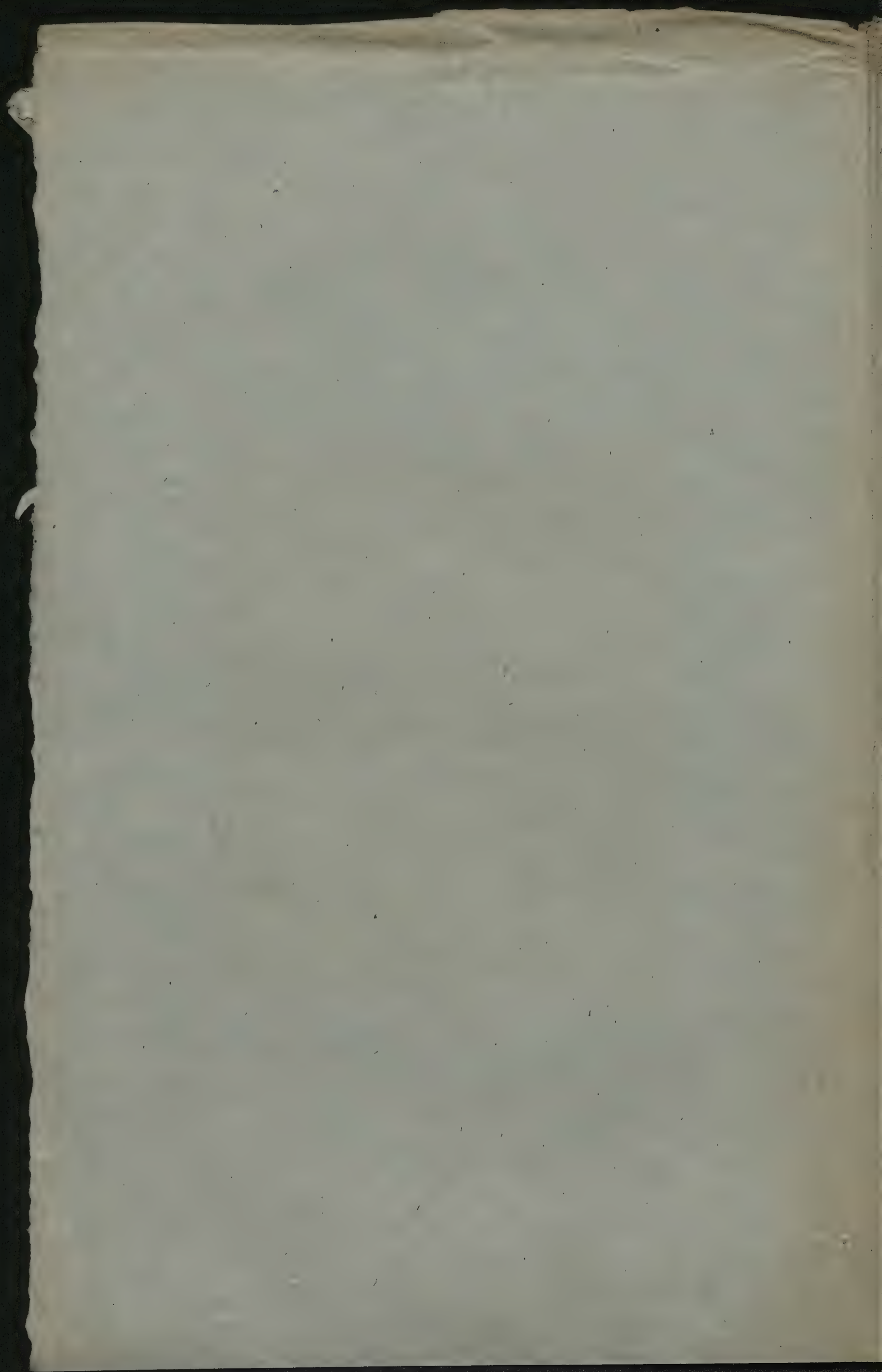
odpisy pozwu

O p k a t y :

w p i s

z n e s z k i d o r .

Spec 2



*Ok. r. 1412 zastawit Zygmunt Król  
węgierski Spis (terram Scepusiensem)  
Pakce za 37000 kóp grochy prажyckich.  
Document ten apiewa (w przekładzie  
M. Dzierżynskiego):*

„My Zygmunt z Bożej łaski rzymski, węgierski i t. d. król, stwierdzamy osnową niniejszych, oznajmiając wszem w obec komu na tem zależy: że otrzymaliśmy tytułem rzeczywistej pożyczki od Najdost. księcia Pana Władysława króla polskiego, jego prałatów i baronów trzydzieści siedm tysięcy kóp szerokich groszy nowej monety, czeskiej waluty, dobrej i słusznej wagi. Pragnąc zaś rzeczonemu Panu Władysławowi królowi polskiemu, jego następcom, prałatom i baronom zwrot owych pieniędzy i — jak słuszną zapewnić ich wypłatę — Jemu i jego następcom, prałatom i baronom; ziemie: to jest: nasz zamek Lublo czyli Lublau z miastem, i miasto Podolincz z zamkiem i włościami do nich należącemi, oraz z miastami i miasteczkami następującemi, w naszej ziemi spiskiej a diecezji Strygońskiej położonemi, mianowicie: Gnizna, Bela, Leubicz, Menhartsdorf, Georgenberg, Teutschendorf, Michelsdorf, Wallendorf, Neudorf, Rysdorf, Fülka, Kirchdorf, Matsdorf, Dureldorf zwanemi, ze wszystkiemi ich przyległościami, przynależnościami, czynszami, pożytkami, dochodami, prowentami, prawami, doczesnemi posiadłościami, gruntami, łąkami, drzewami, polami, lasami, borami, barciami, rybołóstwem, sadzawkami, stawami, moczarami, wodami i biegiem rzek, młynami i tychże pożytkami, dąbrowami, sośninami, zaroślami, gajami, pustkami, ptasznictwem, łowiectwem, daninami zwyczajnemi i przygodnemi i wszystkim cokolwiek do nich pod jakąbądź nazwą lub tytułem zalicza się i należy, żadnego z nich posiadania ani pożytku dla Nas ani naszych następców nie zastrzegając, zastawiamy i w zakład niniejszem oddajemy, za przyzwoleniem prałatów i baronów naszych na to wyraźnie danem, tak: aby rzeczony Pan, Władysław król polski i jego następcy, mogli używać i posiadać, bez najmniejszego pozoru lichwy, wszystkie tu opisane pożytki i dochody; któremu też wszyscy mieszkańcy i obywatele miast i wiosek przytoczonych



mają być jakby Nam samym posłuszni, oraz wszelkie czynsze, należności i daniny tak długo składać, dopóki od Niego lub od kogoś z tąż władzą tych ziem, zamków, miast, miasteczek i wiosek nie wykupimy, które rzeczony pan Władysław król polski i jego następcy, prałaci, baronowie będą posiadać, dzierżyć i mieć tak długo, dopóki Jemu, jego następcom, prałatom i baronom, od Nas lub naszych następców nie zostanie rzeczywiście spłaconą wzmiankowana suma trzydziestu siedmiu tysięcy kóp szerokich groszy, czeskiej monety, dobrej i słusznej wagi, lub jej wartość w złocie lub srebro. Przyrzekamy nadto, w dobrej wierze i słowem naszym królewskim, bronić i ochraniać te ziemie, miasta i włości od wszelakich gwałtów i napaści jakichbądź cudzoziemców, tak jak gdyby we własnem naszym były dzierżeniu, dopóki je Pan Władysław król polski i jego następcy będą trzymać i posiadać, niemniej też, że gdyby ktokolwiek z poddanych naszego królestwa węgierskiego, owe ziemie, zamki, miasta, miasteczka i wioski, za rządów tego pana Władysława króla polskiego, jego następców, prałatów, baronów odebrał i opanował, będzie naszym obowiązkiem i powinnością takowe odzyskać i bez żadnego podstępny, i zdrady nazad im powrócić. Na wypadek zaś, gdybyśmy takowych odzyskać nie mogli, przyrzekamy w dobrej wierze, albo oddać i spłacić natychmiast Jemu i jego następcom, prałatom i baronom, rzeczony trzydzieści siedm tysięcy kóp, albo podobne inne takiejże wartości dobra Jemu i jego następcom na nią zastawić. Gdybyśmy jednak wykonać to zaniedbali lub omieszkali, wówczas przyrzekamy łącznie z prałatami, zwrócić i wynagrodzić wszelkie szkody, jakieby z niedotrzymania naszych przyrzeczeń i oświadczeń w niniejszem wyrażonych, rzeczony Pan Władysław król polski, jego następcy, prałaci, baronowie i państwo jego poniosło; za które też wolno będzie panu Władysławowi i królowi, jego następcom, prałatom, baronom i państwu jego: ludzi naszego królestwa, jakiego bądź stanu, godności lub znaczenia, więzić, dobra ich zatrzymywać, ziemie nasze najeżdżać i łupić, bez najmniejszego oporu ani przeciwieństwa z Naszej i naszych strony, dopóki Jemu, następcom, prałatom, baronom i królestwu jego, nie będzie od Nas lub naszych następców, prałatów i baronów, we wszystkim co powiedziano, zupełnie żadosyć uczyniono. Skoro zaś zechcemy wspomniane ziemie, miasta, miasteczka i włości od tegoż Pana Władysława króla polskiego, prałatów i baronów wykupić i wyswobodzić, natenczas wyprawimy do tegoż Pana Władysława króla polskiego, lub jego następców, prałatów i baronów

jego państwa, pismo nasze z przywiesistą majestatyczną naszą pieczęcią, przez dwóch znamienitszych rajców, to jest: jednego z Lewoczy a drugiego z Koszyc, aby ci stanawszy w Lubowli, pismo to okazali z obwieszczeniem, że owe ziemie, zamki, miasta, miasteczka i włości chcemy po upływie dwu następujących miesięcy, od Pana Władysława króla, lub jego następców, prałatów i baronów wydobyć. Gdyby Nas zaś śmierć zaskoczyła, natenczas dwaj prałaci i tyluż wyższych baronów naszego węgierskiego królestwa, toż, pieczęci własne przywiesiwszy uczynić mają; poczem we dwa miesiące od dnia okazania rzeczzonego pisma, mają być owe trzydzieści siedm tysięcy kóp szerokich groszy dobrej i słusznej wagi, w złocie lub czystem srebrze, zawieszone do zamku Dunajec<sup>1)</sup> i tam przez pełnomocników rzeczzonego Władysława króla polskiego, jego następców, prałatów i baronów, których do tego upoważnić zechcą, przeliczone i po ich sprawdzeniu pod bezpieczną i dostateczną strażą, od Nas, naszych następców, prałatów i baronów przydaną, na zamek Czorsztyński odwiezione i wniesione. Tymczasem zaś mają czterej dostojnicy polscy z ziemi krakowskiej i sandeckiej, lub jeden z tych, których, lub którego król węgierski lub baronowie tego państwa wymienia i wybiorą, na dniu, przez obwieszczenie do wyliczenia pieniędzy i odebrania zastawu przeznaczonym, czekać na zamku dunajeckim. Zastrzega się wszakże: że tacy tylko wybrani być mogą, którzy są w kraju, gdziekolwiekby się wówczas w królestwie polskiem znajdowali, i którymby ani choroba ani niemożność przybyć nie przeszkadzała. W razie zaś takiej przeszkody, mają być inni na ich miejsce przysłani, których Pan Władysław, jego następcy, prałaci i baronowie jako zakładników w tymże zamku dunajeckim zostawia i z kąd dopóty nie będą mogli odjechać, aż rzeczony zamek Lubowla i inne wymienione miasta i miasteczka Nam i następcom naszym lub prałatom i baronom w zupełności powrócone nie zostaną, czego żadne podejście, wymówka, przeciwieństwo, ani zbieg okoliczności wstrzymać nie może, wbrew osnowie tego aktu, do którego Naszą i naszych prałatów i baronów pieczęci przywieszamy.

My też: Jan arcybiskup Strygoński, Jan biskup Jawornicki, (Jaurini), Mikołaj de Gara Palatyn węgierski, Szymon hrabia de Rozgon sędzia nadworny (judex curiae), Jan de Pelsovicz Wielki

<sup>1)</sup> Zamek ten nad Dunajcem, aktem zastawu nie objęty, nazywa się dziś Niedzica, i stoi na górze prawie naprzeciwko wspaniałych ruin polskiego zamku Czorsztyńskiego, który także w dobrym stanie<sup>1)</sup>

mistrz miast wolnych (magister tavernicorum regalium), Władysław de Ujlak Ban machowski, Jan Ban na Marocie, Piotr de Peren hrabia Ujwarski, Emeryk de Peren sekretarz i kanclerz J. K. M., Jan de Rozgon podskarbi J. K. M., Mateusz Palocz hrabia borszodzki, Władysław de Pelsowicz syn Emeryka niegdyś wojewody, Jan de Boczena, Benedykt Zudar z Makowicz, prałaci i baronowie królestwa węgierskiego, przyrzekamy w dobrej wierze, w naszym i następców naszych imieniu: wszystko, co powyżej przez Pana naszego króla, za wolą i przyzwoleniem naszym, zostało postanowionem i przyrzeczonem, nienaruszalnie dotrzymać, i na utwierdzenie i poświadczenie tego, przy pieczęci Pana naszego króla i nasze zawieszamy. Dań w Zagrzebiu (Agram, Zagrabiae) w oktawę Wszystkich Świętych, roku pańskiego 1412, panowania zaś Naszego w Węgrzech 26, rzymskiego 3<sup>a</sup>.

Węgierski król Jan Korwath obliczył  
wartość tej pożyczki na 18 na wartość  
preumeria r. 1849 na kwotę 740,000  
zł. mon. korwenskiej tj. 770,000 zł ew.  
wypl. 1540000 koron - uwzględniając  
na jakiej podstawie. Kapę groszą było z  
grzywny, ale wartość jej obliczona pnie,  
nawet wewnętrznej wartości srebra

Ważąc co bądź, była to na wszelki sposób bardzo znaczna jak na  
ów wiek suma, kiedy za kilkadziesiąt lub paręset grzywien dobra  
kupowano, a nawet jeszcze we trzydzieści lat później nabył biskup  
krakowski Zbigniew Oleśnicki za 6000 grzywien na własność całe  
księstwo siewierskie, obejmujące trzy miasteczka z zamkami i 60  
wsi, z których niemało książęcych. To też posłowie polscy powie-  
dzieli węgierskim na zjeździe w Kezmarku w roku 1436, „że za  
tę sumę jaką cesarzowi pożyczono, możnaaby nabyć dwa razy tyle  
co wart zastaw, na własność wieczystą 5)“! Widzimy więc że już  
wtedy poczytywano ów zastaw za bardzo nieodpowiedni, a teraz

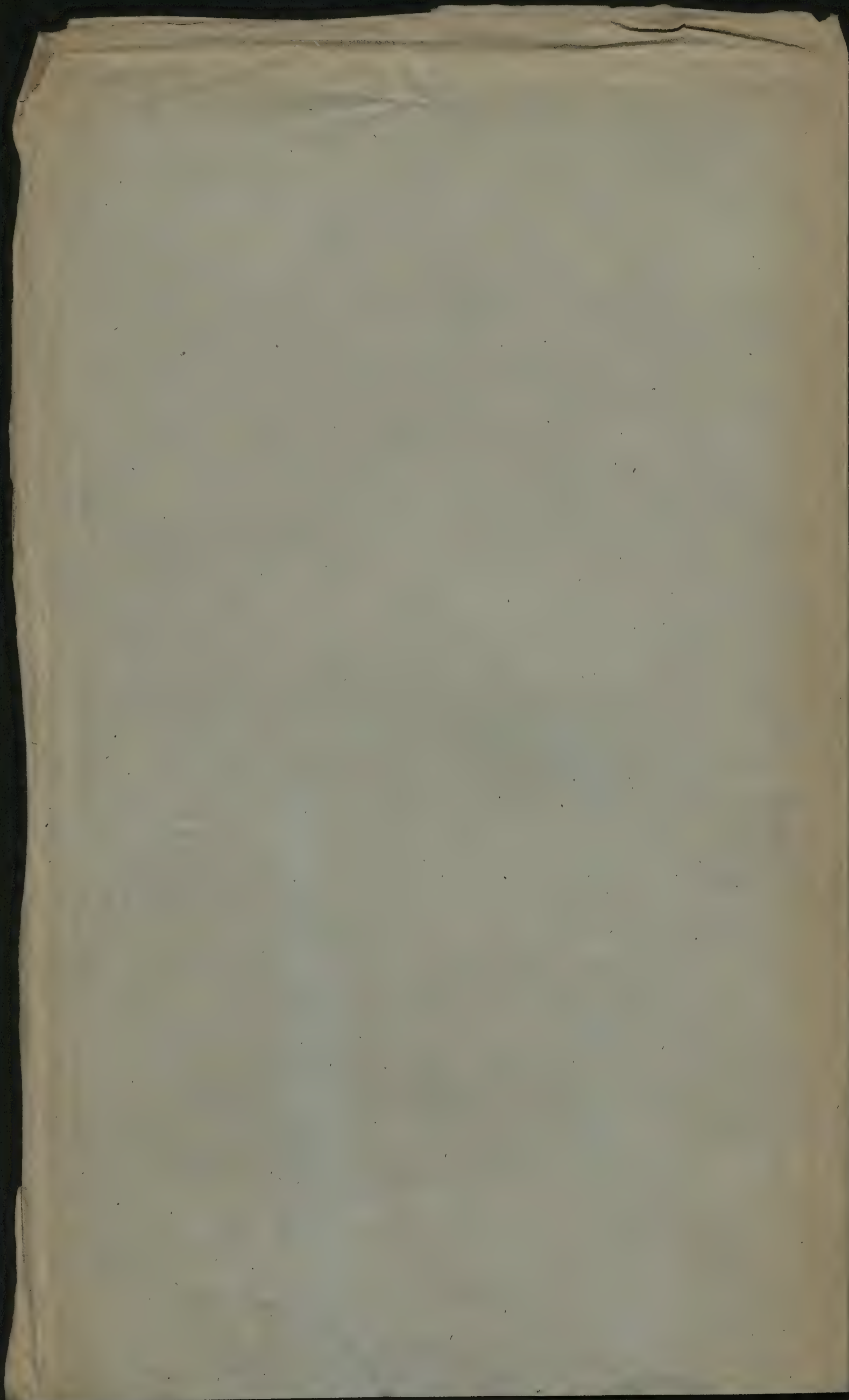
R. 1740 Nat. Austria preratet rebiworat  
Polski zajmując Spiż i przysiadanie.  
Na prośbę Stan. Augusta odpisał  
Ces. Marya Teresa d. 26/1. 1741 „że po  
skonczeniu wojny z Turcją zajmiesz roz-  
pisanie granic i ostateczną postawę  
wobec odryshania w moc cyrk. praw i we-  
stug warunków niegdyś umówionych  
porat. cyrk. - „porat. cyrk. przytaczano  
węgier.  
Wszystkie winie z Spiż 37000  
kop grosy przysiadach Polsce, we-  
warunków niegdyś umówionych.”

Handwritten text, likely a letter or document, written in cursive script. The text is faint and mostly illegible due to fading and bleed-through from the reverse side.

Handwritten text, likely a letter or document, written in cursive script. The text is faint and mostly illegible due to fading and bleed-through from the reverse side.

Zakład 3<sup>ty</sup>  
pokutujący

Pracownia  
w Zakładzie  
pokutującym



49

Łopiec  
"Esterki"  
w Łobzowie.

## CIĄG DALSZY KORESPONDENCJI.

[illegible]

2007 21 1937 9

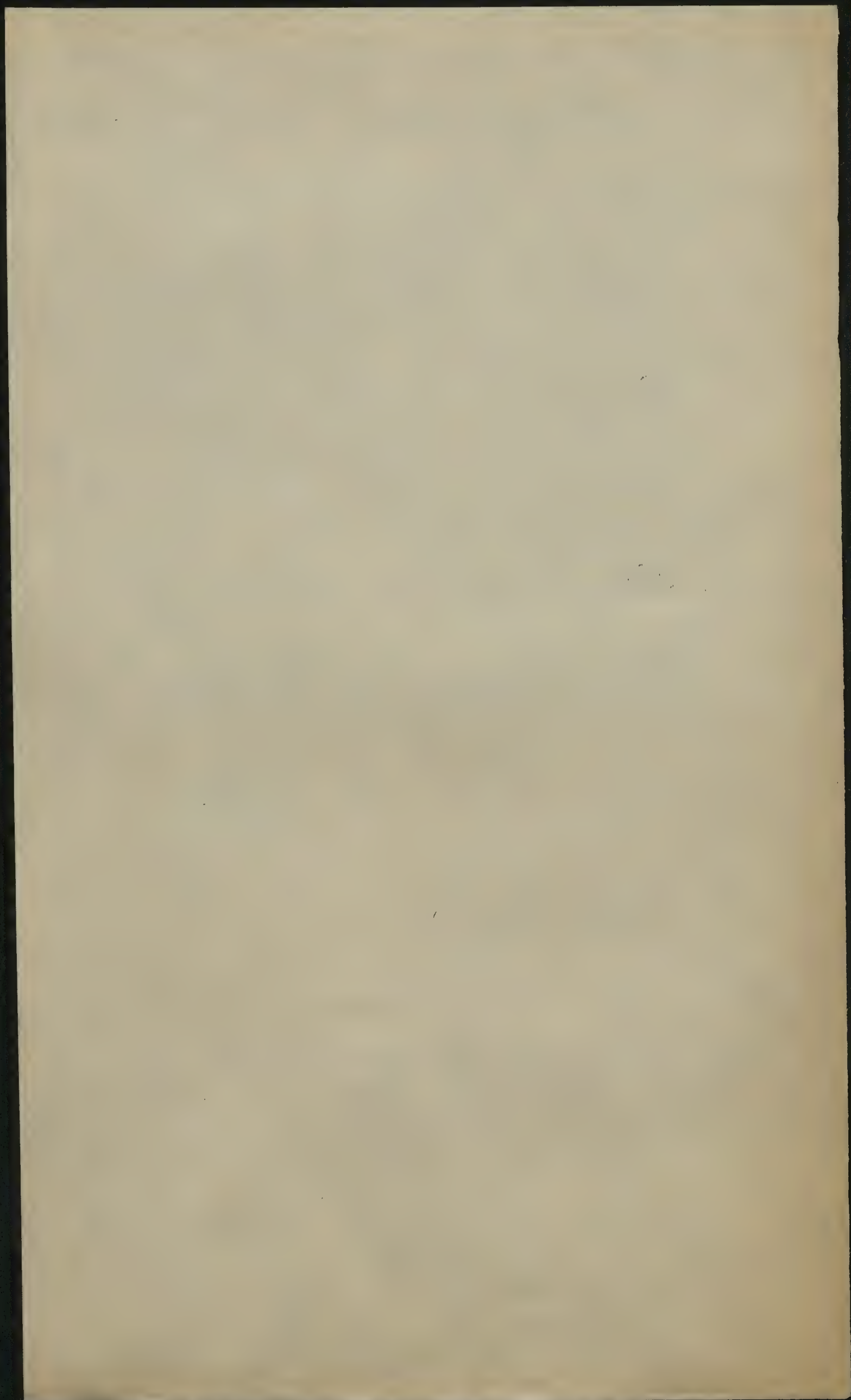
Jasnia Wielmożny Panie Pomocno !

W interesie naukowym ile możliwości do krótkiego zbadania głębokiej  
przyczynowości Krakowa pozwalam sobie zwrócić się do Jasnia Wielmo-  
żnego Pana z prośbą, o pewne informacje o mianowicie:

Rek zwany łopiołkami był według zienia archaologicznego ów. Ziemie  
go pagórkami mieszkalnym bronionym dookoła murami. Z ziemi prze-  
prowadzenia w połowie XIII wieku Rudawy z Myślnik do Krakowa pagó-  
rek ten musiał stać się strażnicą grobli, po której płynie Rudawa  
i czuwać nad tem, aby żęzy i kłębów nie otręcano i zamknięto tak, aby  
można było odpłynąć od rzeki do miasta. Proszę zwrócić mi się o to, czy  
ten pagórek /nazwany łopiołkami/ na podstawie  
obrazu, czy eliptyczną i jaką, do wysokości ok. 100 m. s. i. i. i.  
jak wysoko wznosi się nad poziom tego miasta. Proszę o listy, który to  
poziom <sup>przez</sup> jmuje się dookoła na 300 m. trójkąt nad poziomem morza.

Będę wdzięczny za wszelką pomoc i za udzielenie  
mi Szej informacji.

Z wysokim poważaniem



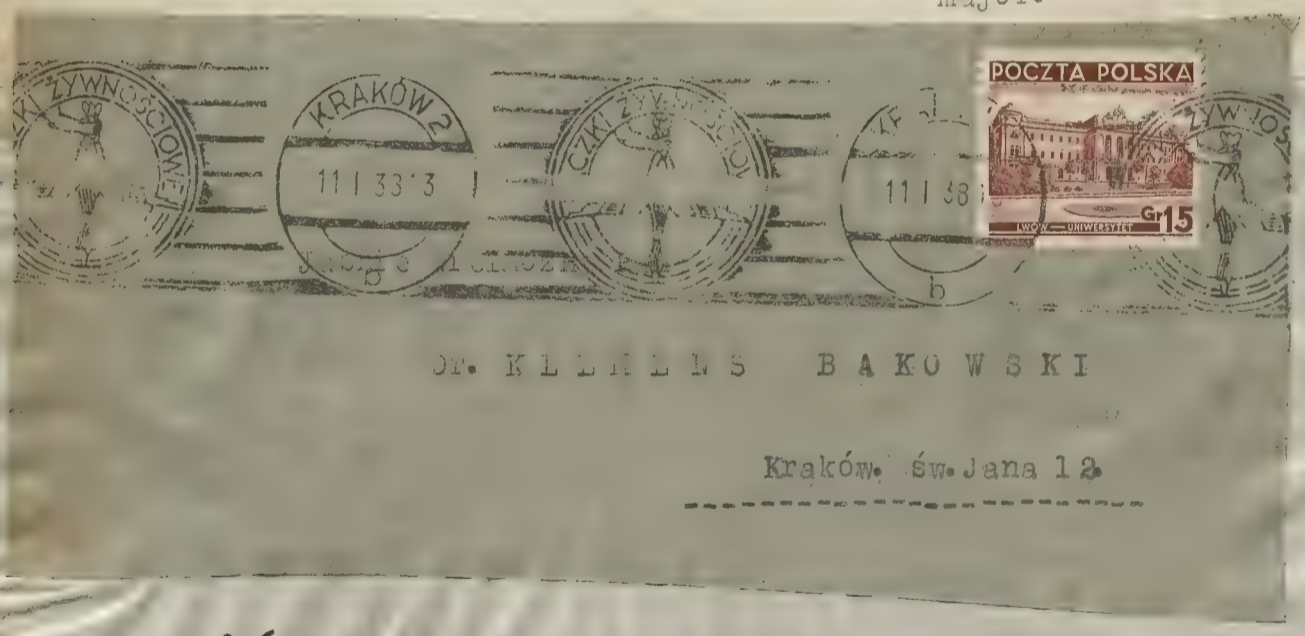
Kraków, dnia 11.I.1938 roku.

Jasnie Wielmożny Panie Doktorze.

Na list z dnia 29.grudnia 1937 r. uprzejmie komunikuję:

- 1/Kopiec u podstawy nie jest zupełnie okrągły, a mianowicie: szerokość jego / u podstawy / z kierunku półn. na półn. wynosi 29 mtr., zaś z zachodu na wsch. 27 mtr.,
- 2/Kopiec / podstawa / leży na wysokości 214.6 mtr. nad poziom morza,
- 3/Wysokość samego kopca / względna / wynosi 5.08 mtr.,
- 4/Poziom starej kładawy / łąkówek / w miejscu najbliższym kopca wynosi 210 mtr. nad poziom morza.

Z głębokim szacunkiem.  
*B. Łoś*  
B A Ł O Ś Ludwik.  
major.



*15/12 w 16/1 1938 wytatenu  
potwierdzenie za te informacje  
Dr Bales*



COSULICH-LINE

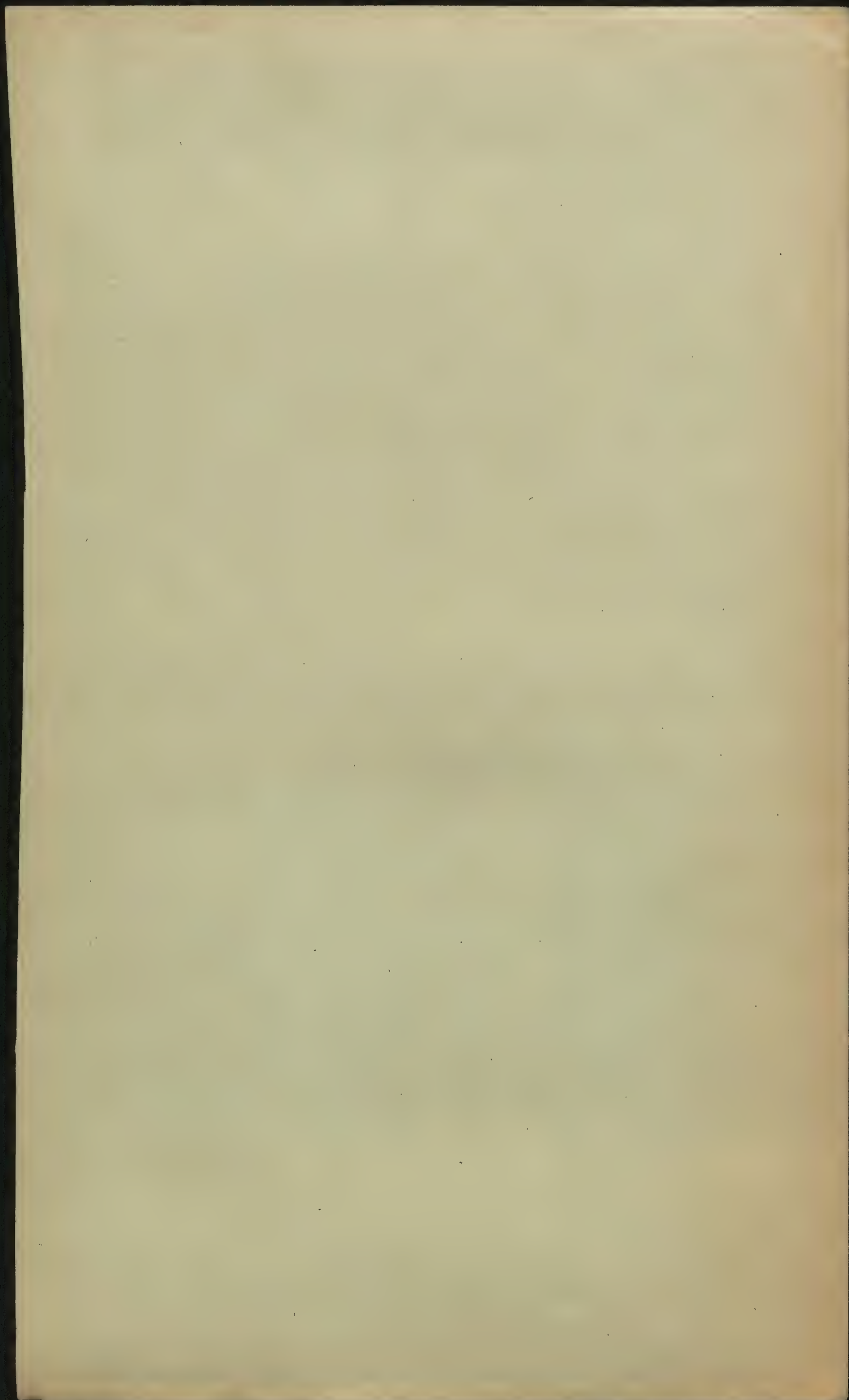
ODDZIAŁ KRA

Imię i nazwisko		Dokąd jedzie	
data urodzenia		Data affidavitu	
miejsce urodzenia		affidavit wydany przez	
imiona rodziców		na czyją prośbę	
religja — stan		mieszkanie proszącego	
zawód		Pozwolenie E. U. E.	
miejsce zamieszkania		Paszport wydany przez — data	
ost poczta, starostwo		Zezwolenie E. U. E. na zwrot zadatku	
z kim jedzie, imiona i wiek żony, dzieci i osób towarzyszących		kiedy i jak zwrócono zadatek	
		Zadatek przyjęty dnia, numer kwitu	
		Wyjechał dnia	
		Którym okrętem	

KORESPONDENCJA.

Z pasażerem		E. U. E.		Władzami wojsk.		Starostwem		C	

Nr. p.	IMIĘ i NAZWISKO	Zgłoszenie listowne osobiste dnia	Badanie przez lekarza dnia	Prośba do E.U.E przesłana	UWA



Kochany Waju!

Lwów, 20 XII 1937

Podaję informacje o kopcu lwowskim:  
wysokość 24,5 m, średnica 67 m, porośnięty trawą,  
wstrzymuje go gmina w obrębie ludzkiej plan-  
tacji miejskiej z parku na wyspach Zamku.  
Zwiedzający nie opłaca się żadnych opłat i wstęp  
jest zupełnie wolny dla każdego. Za jaloś  
bronię o kopcu się nieję i, jeśli coś  
jest, ustnie rozmawiając wujowi o Km.  
hucie.

Łęgi serdeczne powrocieńcia dla Wuj, i Con.

fu

PRZEBLIŻA I PRZYSPIESZA!

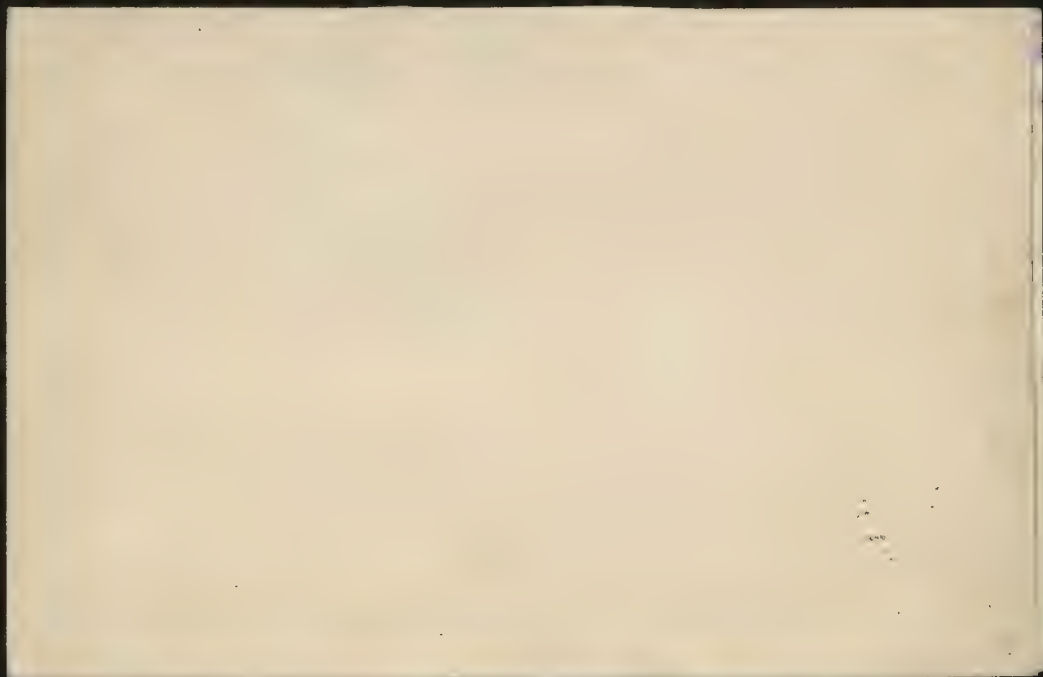
ARTKA POCZTOWA

nr 45



Wielmożny Pan  
Maciej Szukiewicz  
Kraków  
Floriańska 41





Kochany Wuj!

Lwów, 20 XII 1937<sup>53</sup>

Podaję informacje o kopcu lwowskim:  
rozpiętość 24,5 m, średnica 67 m, porośnięty trawą,  
utrzymuje go gmina w obrębie budżetu plan-  
tacyj miejskich tj. parku na Wysokim Zamku.  
Zwiedzający nie opłaca się, żadnych opłat i wstępu  
jest zupełnie wolny dla każdego. Za jaloś  
brakującą o kopcu się nie interesuję i, jeśli coś  
jest, natnie radiomunikacji wojowi o Km.  
horie.

Łęgi serdecznie pozdrawienia dla Wujki i Cio-  
fki

398 00  
24.50  
373.50

67  
67  
134



Fotografia,  
od pani Surtowej.

Kopiec Unji Lubelskiej  
me Lwów





